

Poznań, 16 grudnia. Podczas gdy w Kongresie Berg całkiem otwarcie już wszędy germanizm i siewieckich kolonii lewy brzeg Wisły, w celu nieustraszonego odgądnienia, obszcza, wielkorządzący moskiewscy na i Rusi szerzą gwałtem i bezprawiem zniszczenie pożywołem narodowym. Korespondencya z Wilna najszym Dzienniku zamieszczona, podała czytelnikom obraz stosunków nieszczęsnego kraju, który jakkolwiek dziennikarstwa moskiewskiego „odwiecznie rosyjski” dopiero z taką systematyczną bezwzględnością zmożeni usiłują, wydzierając majątniejszym klasom ich mienie, rając niższe do przejścia na prawosławie. Mimo tych przecież rzadkie są przykłady upadku ducha, masy gorącą miłością do wiary ojców silny stawiają opór, a właśnie w chwili, gdy Moskwa podnosi bratobójczy, aby zabić narodowego w Polakach ducha, duch ten większą objawia się siłą, czego najlepszym dowodem tony nadzwyczaj ruch na polu publicystycznym, który w każdym wzrasta w Warszawie. Objaw to niemalże witamy go z radością.
Innej części naszego narodu, co z dala od kraju śród ludów ma za obowiązek czynami swymi dowodzić do Polaków, korespondent nasz z pod Alp także poproszela nam doniesienia. Emigracya w Szwajcaryi się coraz bardziej w zgodzie i jedności, a za hasło obrała pracę. Zaiste, jedynie to rozumne i godziwe hasło, w nadzieję, że tutejsze nasi trzymając go się święcie, pożytek, ale i chlębę przyniosą narodowi.
Wamieliśmy nas cieszyć, że po niefortunnym rozżarzeniu na przygasłych domowych waśni, sejm galicyjski ponownie przywrócić w łonie swym tę zgodę, która jedyna pomyślnych dla kraju doprowadzić rezultatów. Oby na której dziś tyle nadziei spoczywa, umiała korzyści przykładów, jakimi dwa sąsiednie kraje koronne cesarzkuskiego swą zgodą i jednością w chwili stanowczej jej Niech spojrzaj na Czechów, niech baczenie śledzi węgry, na które obecnie główna niemal uwaga stanu Europy zwrócona. Dziś gdy się otworzyło jeź stronnictw narodowych obszerne pole do korzystnego kraju działania, inne partie zamilkły, nie wznoszą ani szczepią niezgody, jak to niestety, nieraz zdarza się, jeśli jednemu z obozów nie po myśli działanie drugiego cesarza i króla, której oznowę podaliśmy wczoraszczczeniu telegraficznem, przyjęto w Budzie z zapalem wysłany, a wszelkie dotychczas kroki publiczne Węgrów radają, że porozumienie między narodem a koroną w sprowadziwie konstytucyjny nastąpi, torując tém samém celem rakuskiemu drodze do pozyskania trwałego, bo na rzetelnej wolności i zadowoleniu ludów mu podległych, oparciu rzeczy.
Wzywaj tu o wolności i o błogich rezultatach jakie wydeje,

jeśli zarówno przez panującego jako też przez naród cały prawdziwie jest zrozumiana, niepodobno nam nie zwrócić się ku Belgii, która dziś opłakuje monarchę, co pojmował wolność i umiał jej poczucie w swych poddanych zaszczerpić. Maleńki ten kraik w przeciągu lat 35 panowania Leopolda I doszedł nietylko do pomyślności materialnej, której mu niejedno wielkie mocarstwo pozazdrościć może, ale i dotęj dojrzałości politycznej, która dzisiaj cały naród skupia około sztandaru niepodległości, reprezentowanej w osobie nowego monarchy. Ta jedność, to ogólne poczucie obowiązków, najlepszą dla Belgii tworzą twierdzą przeciw anekcyjnym zachciankom, jakimi jej grożono oddawna. Więc też ucichły one pogłoski, a monarchowie Europy spieszą zadokumentować pokojowe i życiwe dla Belgii usposobienie.

Ważny krok na drodze postępu zrobili w tych dniach połączone stany sejmu szwedzkiego. I w Sztokholmie świata obecnie jutrzienka lepszej przyszłości. Reforma konstytucyjny proponowana przez rząd liberalny, a przyjęta znaczną większością przez reprezentacyą krajową, zrywa stanowczo z przesadami średniowiecznymi, a choć z czasem nie jedno jeszcze trzeba będzie w konstytucyjny zmienić, przyjdzie to tęp łatwiej, ponieważ Rubikon już przestąpiono.

Smutne przykłady niedojrzałości politycznej widzimy w Grecyi i Hiszpanii. Stan rzeczy w Atenach jest straszający i lada dzień obawiają się wybuchu rewolucyjny. Stronictwa podmiowują kraj i niepozwalają mu odetchnąć na chwilę i zorganizować się. Podobnie i w Hiszpanii walka rozmaitych partii osłabia wciąż działania rządu, progresiści nie wzięli udziału w wyborach, a stronictwo iberyjskie znów jawniej wychyla głowę, korzystając z zapowiedzianego przejazdu króla portugalskiego przez Madryt.

Mowa prezydenta Johnsona przy zagajeniu kongresu Stanów Zjednoczonych nie najmiłszepewnie tak w Anglii jako i Francyi sprawi wrażenie. Prezydent chcąc, jak się zdaje, złagodzić opozycyą gotującą się w kongresie przeciw polityce jego wewnętrznej, odzywa się dość stanowczo i nieprzychylnie o postępowaniu Anglii w czasie wojny domowej wyniszczającej Unię, i zapowiada, że byłoby nieszczęściem dla pokoju ogólnego, gdyby mocarstwa europejskie gwałcą zasadę nieinterwencyi, targnęły się na republikańską formę rządu, przyjętą w Ameryce. Unia, kończy prezydent, nie da się nigdy zepchnąć z stanowiska polityki, jakiej się trzyma nieprzerwanie, i spodziewa się dla tego, że mocarstwa europejskie poszanują zasadę nieinterwencyi. — Ostatni ten ustęp skierowany widocznie przeciwko polityce francuskiej w Meksyku. Z drugiej strony przecież nie należy zapominać, że zmniejszenie armii i floty, jako też ogromny dług ciężący na państwie, nie pozwolą Stanom Zjednoczonym tak prędko poprzeć czynem niechęci dla stanu rzeczy panującego w Meksyku. Tymczasem skończy się na pogroźkach, a misya generała Scho-

fielda i rozum polityczny Napoleona III zapobiegna zapewne groźniejszym zawikłaniom w przyszłości.

Zakończając wreszcie pobieżny nasz przegląd sprawą najbliższą nas dotyczącą, zwracamy czytelników uwagę, że w chwili gdy to piszemy, w Gnieźnie odbywa się wybór arcybiskupa dla osieroconych naszych archidiecezyi. Oby dostępnik, na którego padną głosy prześwietnych kapituł, odpowiedział godnie naszym życzeniom i ciężkiemu zadaniu, jakiego go czeka, bo wiadomo aż nadto, że tron dawnych prymasów Rzeczypospolitej cierniem jest otoczony. Miejmy nadzieję, że kapłan co zasiądzie na tronie tym ciernistym, nie zbroczy na chwilę z drogi, którą mu wytknęli jego zaci i nieodżałowani poprzednicy.

W tej chwili przy zamknięciu Dziennika otrzymujemy następującą z Gniezna depezę:

Dziś w południe o godzinie 12^{3/4} wybrały zebrane kapituły obur archidiecezyi jednogłośnie przez akłamacyą nuncyusza hr. Ledóchowskiego arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim. Wybór ten natychmiast proklamowano w katedrze.

J. Król. Wys. książe następcą tronu pruskiego wyjechał dnia 15 bm. wieczorem do Brukseli na pogrzeb króla Leopolda I. Towarzyszą księciu generałmajor bar. Loën, kapitan w sstabile generałnym Burg, porucznicy hr. Eulenburg i Diskau.

Berlin, 15 grudnia. Sejmy prowincjonalne monarchii pruskiej powiększłej części ukończyły już przedłożone sobie prace. Niektóre już zamknięto, inne jutro kończą swe posiedzenia. Zamknięcie sejmu W. ks. Poznańskiego nastąpi w poniedziałek.

Chełmno, 10 grudnia. Podajemy wedle Nadw. następujące:

„Sprawozdanie walnego zebrania Towarzystwa rolniczego ziemi południowo-pomorskiej dla połączonych powiatów świeckiego, chejnickiego, złotowskiego, człuchowskiego i wałecznego, odbytego w Tucholi 7 listopada rb.

Przy zagajeniu posiedzenia zabrawszy głos prezydujący zarządu, zwrócił szczególniej uwagę zgromadzenia na punkt 6 porządku dziennego, w którym jest postawiony wniosek o rozłączenie Towarzystwa na mniejsze okręgi. W motywach tego wniosku zrobił dwa pytania: 1) dla czego od początku Towarzystwa rolnicze nie zostały w mniejszych okręgach zaprowadzane? 2) Jakie korzyści przyniosą towarzystwa w mniejszych okręgach zakładane? Co do pierwszego zauważa, iż

De omnibus rebus et quibusdam aliis.

List XXI.

Drogi Pafausiu!

Ważnawno słusznie wiek nasz wiekiem stowarzyszeń; jakto co żyje stowarzysza się, lub stara się stowarzyszyć, jakto nas kilku starych kawalerów, którzy, obrawszy profesora Kalasantego za dziekana, a pana Balbina za gerenta, bronimy się statecznie duchowi wieku i żyjemy wie, odpychając wszelkie pokusy miłej assocyacji, jak Antoni na obrazach Teniersa odpędza ponęty złego ducha. Ale wokół nas pełno stowarzyszeń; najwięcej pono które już Adam z Ewą w raję wymyślili, ale i innych, jak, częścią dość dawnych, częścią takich, co w ostatczynie jak grzyby po deszczu wyrosły. Nie wiem, Pafausiu, czy je wszystkie zliczę; mamy stowarzyszenia lub towarzystwa: Naukowej pomocy, bazarowe, świętego Wincen- świętego Stanisława, katolickiej czeladzi, kasy pożyczkowej, przemysłowe, konsumcyjne, ludowo-wydawnicze, agroliczne, urzędników gospodarczych, piernikarskie, kółkowansowe, a nawet muzyczne. Otóż Towarzystwo muzyczne jest jedną z nowonarodzonych istot zbiorowych, wtemu niegodnemu przyjacielowi wyświadczyło przed dniami honor, mianując go, (zapewne dla tego, że w żywym walca od mazurka rozróżnić nie potrafił) honorem członkiem, w skutek czego tenże niedogodny ciem miał honor za ten honor dwa talarki zapłacić. Mais empêche pas les sentiments, mówi panna Teosia, wczem, szczerze się z tego cieszę, że nasze tenory, basy, teny będą miały teraz pobudkę do kształcenia się. Niezależnie najłuchszej nawet niemieckiej miłośnicy, którzyby nie wiedzieli swego Gesangvereinu i swój Liedertafel; w Poznaniu jest ich kilka między publicznością niemiecką, a my przecież, nacya arcymuzyczna, którzy w każdej literaturze rozczulamy się nad wrodzonymi poetycznymi talentami naszych kmiotków i chłopków, zanieśliśmy zupełnie to tak miłe i szlachetne uprzyjemnienie. Prawda, pamiętam, około roku pięćdziesiątego i które było raz już w Poznaniu towarzystwo takie muzyczne, wzięło się bodajnie w lokalu kółka towarzyskiego i tam so-

bie śpiewało, jak umiało. Początki to były naturalnie, jak każde początki, w ogóle jednak nie złe, bo nawet na koncertach, jeśli mnie pamięć nie zwodzi, śpiewały kilkakrotnie choćy tegoż towarzystwa wyjątki z Halki i z innych oper. Ale po roku czy dwóch słabego żywota, rozchwiało się i przebrzmiało ono tak zupełnie, że nawet echa po sobie nie zostawiło. Jakie były przyczyny, niewiem, wszakże najpewniej wygoda i wstręt do wszelkiego regularnego zatrudnienia i ambarasu. Życze z całego serca młodemu towarzystwu, żeby nie poszło w ślady poprzednika, żeby wyrobiło w sobie pewną żywotność i trwałość i wzmogło się intensive et extensive. Gdybyś był w Poznaniu, Pafausiu, usłyszałbyś wkrótce naszych Amfionów; na sobotnim bowiem koncercie, z którego ci zdać sprawy nieomieszkam, mają złożyć pierwszy swój egzamin, prawdopodobnie jak najchlubniejszy. Ile wiem, ogranicza się rzeczony Towarzystwo na indywidualia bez krynolin; wszakże śpiewy, którym zbywa na słowicznych głosach, owych „puchów marnych i wietrznych istot, których postaci zazdroścą anieli,” pozbawione są głównego wdzięku, głównego uroku; są to skrzypce, na których struna zerwana. Radziłibyśmy przeto, żeby Towarzystwo muzyczne z czasem postarało się także o chóry istot wietrznych, a natenczas, zespoliwszy się ze słodyczą, bas ze sopranem w jedną harmoniją, przestanie być połowicznem i zbliży się do doskonałości. Przyznaję jednak, że trudne to zadanie, bo nigdzie mniej niedba lepsza połowa rodzaju ludzkiego o użytkowanie skarbów gardziółek swoich jak w naszym społeczeństwie, nigdzie muzyka wekalna, od pensjonatów i szkół począwszy w takiej nie jest poniewierce; panna śpiewająca jest monstrum natury, na którym dziwią się całe powiaty, całe Księstwo. Prócz tego zaś tyle pretensyj, tyle konwencyi, tyle przyzwitości, względów i trudności pokonywać trzeba z każdą z osobna i ze wszystkimi razem, i z mamami i z ciociami przy tego rodzaju przedsięwzięciach, że obok talentów muzycznych łącząc w sobie musi ukladność i przebiegłość Talleyranda ów dyrektor, któryby zebrać i utrzymać potrafił towarzystwo muzyczne damskie w Poznaniu. Ale in magnis voluisse sat est, spróbować nie zawadzi, może się uda. Synów Apollina wawrzyny nie dały zasnąć, jak się zdaje, synom Eskulapa. Widzę cię już spoglądającego na mnie z zadziwieniem. „Co? falanga hipokratesowa, mówisz, łączyc się i stowarzyszać? zlitujże się, to fenomen... to pewnie skutek trychinów lub jakich innych mikroskopicznych istot, przyczyn oku bezbronemu niedościgłych. Albo

się też możestowarzyszać będą a la New York, Boston i Baltimore z dwoma rewolwerami Colta w każdej kieszeni?” — Niewiem le pourquoi du pourquoi, tyle jednak pewna, żejuż nowe Towarzystwo lekarskie, obejmujące, nietylko miasto Poznań, ale całe W. Księstwo, jako filia wydziału dla nauk przyrodniczych (recentioris styli) Towarzystwa przyjaciół nauk, rozpocznie w przyszłą sobotę, czy siedzieli, swoje czynności od uroczystego walnego zebrania. Nie wątpię że myśl, która się poczęła w głowie jednego z tutejszych lekarzy, nader zbawienne skutki wyrzeć może, jeśli ze strony jego kolegów znajdzie szczerze i czynne poparcie. Stosunki Eteoklesów i Polynicesów do dobrego nie prowadzą, o tém się już dostatecznie można było przekonać; widzi je publiczność i nieraz się gorszy, zwłaszcza, iż najczęściej wychodzą na korzyść obcych. W stowarzyszeniu, połączeniu, zaznajomieniu się i zbrataniu wzajemnem znajdują w ogóle lekarze stosunek moralny, odpowiedni ludziom wyższego wykształcenia i naukowemu, a każdy z osobna znakomitą podporę w solidarności z kolegami, zamiast straty, której się nie jeden dotychczas ze zbliżenia do innych mylnie lekiał. Co się zaś tyczy ważności wspólnej pracy na jednym i tém samym polu, błogich skutków wynikających z wymiany spostrzeżeń, doświadczeń i pomysłów, szczególnie w zawodzie lekarskim, nad tém naturalnie rozwodzić się nie będę, bo prawdy, oczywistej dowodzenia nie potrzebują. Mając zupełne zaufanie w ważności i światłym sądzie naszych lekarzy, nie wątpię ani na chwilę, że myśl, będąca dotychczas embrionem, stanie się wkrótce wykończonym i silnym organizmem, a ponieważ z resztą tak jestem rudis in arte Galeni, żem nawet niedawno pijawki odwrotnym końcem przystawiał, nie chcę przeto rozprawiać o rzeczy, w której by mnie każdy chirurg drugiej klasy mógł zawstydić i wolę ci się zapytać, Pafausiu, czy znasz Poezye studenta? Widzę już, że na to pytanie chwytasz za czapkę;... ale stój i bądź względniejszy! Któż z nas, przypomnij sobie, siedząc w teryci, sekundzie lub prymie nie popełnił swoich poezyi studenta?... chyba ci tylko co se debant in scamno asinorum wolni byli od takowego grzechu. Ja sam, przyznam się z pokorą, że pierwszą węgę poetyczną przy sposobności imienia ojca lub nowego roku, rozbudziła we mnie nadzieja złotówki, za którą „przy sposobności dnia tak błogiego,” życzyłem „wdzięcznym sercem szczęścia wszelakiego.” Po- tém, pamiętam jak dzisiaj, pewnego razu po wieczorku, gdzieś tańczył z kilku panienkami, gdy się jakoś mój sentyment zachaczył o modne wówczas a croche-coeur-ki jednej z nich,

przy pierwszym objawie koniecznego zawiązania towarzystw rolniczych ku podniesieniu bytu materialnego szczególnie posiadaczy mniejszych, ci którzy takowe z całym zamiłowaniem pracy przedsięwzięli, starali się najprzód o to, ażeby towarzystwu nie tylko nadać większy popęd, przez zebranie większej ilości członków, ale nadto zauważając w niektórych powiatach obojętność i nieufność własne siły, chciano tym sposobem przyciągnąć i pobudzić do wspólnej pracy, a która w przyszłości mogłaby przynieść pożądane skutki. Ile to poprzedniej pracy, starań i zabiegów kosztowało, ażeby do skutku przywieść założenie towarzystwa, zapewne znane już wielu członkom.

Towarzystwo nasze od samego początku rozwijało się jak najkorzystniej, ale tylko szczególnie w dwóch powiatach to jest: w świeckim i chojnickim, w powiatu złotowskiego mała tylko ilość wzięła udział, w powiatu człochowskiego tylko kilku członków, a z powiatu waleckiego ani jeden na członka towarzystwa nie zapisał się.

Dwa powiaty, człochowski i walecki mogą być usprawiedliwione głównie z tego powodu, iż w tych powiatach rzeczywisty brak ludzi, którzyby swym wpływem i pracą na małą już w tych powiatach zamieszkałą ludność polską oddziaływać i do brania udziału w towarzystwie rolniczym zachęcać mogli.

Stanowisko jednak powiatu złotowskiego jest zupełnie w odwrótnym stosunku, tam nie tylko nie brak obywateli większych posiadłości, ale znajdują się i wielce szanowni duchowni, którzy wspólnie przy dobrych chęciach, nietylko towarzystwo nasze do wysokiego znaczenia podnieść mogli, ale nadto przez swój wpływ w powiecie, wiele dobrego dla posiadaczy mniejszych przez wezwignięcie ich do towarzystwa rolniczego uczynićby mogli. Lecz niestety, ileż to dobrych zamiarów rozbić się musi o obojętność tych, którzyby pracować mogli i powinni, a lekkomyślnie usuwają się od tak świętych obowiązków obywatelskich. Z zarzutów dopiero co uczynionych chcę się bliżej wytłómaczyć. Zarząd chcąc dać sposobność wszystkim powiatom korzystania z towarzystwa, postanowił odbywać walne zebrania za każdą razą w innym powiecie, obierając na to o ile możliwości miejsca takie, któreby graniczącym powiatom następczo sposobność łatwiejszego łączenia się i przybycia. Zarząd w tej myśli postępując wyznaczył walne zebranie i w powiecie złotowskim w Radawnicy, lecz niestety tak mało postarano się o udział z tego powiatu, iż zaledwie 11 członków do towarzystwa zapisało się, kiedy z innych powiatów, pomimo wielkiej odległości, wiele więcej się stawiło, a nawet dwóch członków powiatu świeckiego blisko 14 mł pieczo przybyło.

Kiedy następnie w kilku upłynionych latach zarząd niezrażając się tą niepomyślnością, starał się przez zamieszkałych w powiecie złotowskim o wskazanie najkorzystniejszych miejsc, w którychby mógł odbyć walne zebranie, jakież odbierał odpowiedzi? Oto, że albo nie można stósownego miejsca wynaleźć, albo też zbywające niemożnością postarania się o takowe. Z tego jasno wynika, na kim ciąży odpowiedzialność, że powiat złotowski tak mały wziął udział, niechże będą odpowiedzialni za to ci, którzy niby udając gorliwych nie nie uczynili, albo dla powiatu nic uczynić nie chcieli; — być może, że jeżeli uchwał, dzisiejszą walne zebranie postanowi odłączenie powiatu, obywatele powiatu złotowskiego, którym to honor i powinność obywatelska nakazuje, zechcą zrehabilitować się, a przez założenie powiatowego towarzystwa zrzucą z siebie tę tak ciężką odpowiedzialność, a skoro to nastąpi,

zarząd będzie błogosławił tę chwilę, w której postawił wniosek rozdziału towarzystwa na mniejsze okręgi.

Co do drugiego pytania jakie korzyści przyniosą Towarzystwa rolnicze w mniejszych okręgach, zdaje się, iż przykład towarzystwa rolniczego w Piasecznie, które każdemu z członków naszych tak z Przyjaciela Ludu jako z Nadwiślanina dostatecznie jest znane, będzie najlepszą rękomią i wzorem.

Zastanawiając się nad celem towarzystwa, każdy przyznać musi, iż tylko w takim razie staje się ono użytecznym, jeżeli członkowie o ile możliwości regularnie przybywają na posiedzenie, albowiem zaniedbując tego albo dla niemożności przybycia w zbyt odległe strony, albo też wstrzymani innymi przeszkodami nie mogą odnieść wiele korzyści, gdyż jest niepodobniestwem ciągle powtarzać to co było rozbiernem na poprzednich zgromadzeniach, przez co często najgruntowniejsze wiadomości, albo wcale nie doszły do nich, albo o takowych tylko z ogólnego sprawozdania dowiedzieć się mogli.

Krótko mówiąc, tak jak dziecko uczęszczając nieregularnie do szkoły, albo bardzo mało, albo też wcale nie się nienauczy, tak też i członkowie nieregularnie przybywający na zgromadzenia, albo małą, albo żadną odnoszą korzyść. Życzyłoby należało, ażeby niektórzy członkowie zechcieli udać się chociaż na jedno posiedzenie do Piaseczna, a przekonaliby się, iż pochwały temuż towarzystwu udzielane nietylko, że nie są za wielkie, ale rzeczywicie za małe.

Sam będąc 10 października rb. w Piasecznie, sumiennie to wam potwierdzić muszę, i to też stało się głównym powodem dla uczynienia na dzisiejszym posiedzeniu wniosku o rozdział towarzystwa na mniejsze okręgi: proszę więc walne zebranie, kiedy przyjdzie z porządku dziennego do głosowania nad tym wnioskiem, aby głosować zechciało za rozłączeniem.

Objasniwszy w ten sposób wniosek mający przyjść w końcu pod obradę, zaważwał prezydujący zarządu do obrania przewodniczącego na dzisiejsze walne zebranie. Obrany został X. Góralski z Czerska a przybrał sobie na sekretarza X. Rogalskiego z Tucholi.

Tak uregulowawszy dzisiejsze posiedzenie, zaważwał przewodniczący zgromadzenia do odczytania protokołu z przeszłego posiedzenia, który po przeczytaniu bez zmiany przyjęto. Potem przystąpiono do pierwszego punktu w porządku dziennym i zaważwano członków, którzy przyjęli próby siewów jarzynnych do złożenia sprawozdania. Z tych tylko obywatel Tur z Trzebina nadesłał sprawozdanie piśmienne siewu jarki zwyczajnej i obrzynie, podług którego był zbiór jarki zwyczajnej mendli i jedenaście z których wymłociono 6 szeffi ziarna z wagą 480 funt. ograbków i plew 50 funt., a słomy 1115. Jarka obrzynie wydała 16 mendli, z których wymłociono 9 szeffi 11 mac ziarna z wagą 737 funt. plew 67 1/2 f. a słomy 1350 f. Siew był wykonany na równej i lekkiej ziemi w równym czasie po 12 mac na morgę magdeburgską; z tego okazuje się, iż jarka obrzynie wydała w każdym względzie wiele więcej od jarki zwyczajnej. Ob. Piotuch z Topolna złożył sprawozdanie z siewu świętojańskiego, lecz tylko co do paszy uzyskał, co do zbioru ziarna dopiero w przyszłym roku po żniwach (dopełni sprawozdanie. Zasiał on na 2 morgi magd. 24 mac żyta świętojańskiego ze stósowną ilością mięszaniny na dniu 6 lipca po rzepiku raz zorawszy na zupełnie średniej ziemi. 30 września skosił to żyto i sprzątnął 15 cent. dobrego siana, nadmieniam jednak w sprawozdaniu swojem, iż dla wielkiej posuchy po zasiewie było tak trudne, iż dopiero w połowie sierpnia weszło, co też bardzo niekorzystny wpływ wy-

warło na mały zbiór siana.

Reszta członków, ponieważ jeszcze nie mieli czasu wykonać zboża z przyjętych prób zobowiązali się, sprawozdanie zrobić na przyszłym posiedzeniu.

Drugi przedmiot na porządku dziennym, w jaki sposób najkorzystniej obchodzić się z mierzwą w czasie zimowym, wołał bardzo żywo dyskusa, z której w końcu przyjęto, ażeby na jesień mierzwę wywiezioną miako przyorać, 2) ażeby mrozy nastąpią i mierzwy jużby przyorać nie można, lepiej takową w stajni zatrzymać, kiedy zabudowania, w których inwentarz stoi tego dozwala, 3) gdyby zachowanie w stajniach było niemożliwym, natenczas trzeba układać mierzwę jak najregularniej w gnojownikach umyślnie na to ułożonych, dobrze takową udeptywać i od czasu do czasu oblewać gnojówką, aby się nie spaliła. Zwracano na to szczególną uwagę właścicieli mniejszych, którzy niestety po największą część bardzo mało na zachowanie i przechowanie mierzwy zważają, lubo dodać należy, że i więksi posiadaciele w tym względzie akuracnością nie grzeszą. Brak słomy na podścielanie zastąpić ziemią, torfem, kępami, igliwem, mchem, jak komu najlepiej okoliczności sprzyją.

Trzecim przedmiotem było paszenie inwentarza w zimowej porze przedmiot już wiele razy na innych zgromadzeniach rozbierny, teraz powtórzyło się tylko w krótkości dla przypomnienia zwracając uwagę na brak paszy, a zatem na obowiązek każdego gospodarza obrachowania jak najściślej swych zapasów i podług tych urządzeń paszenie, a w razie zupełnego braku zawczasu postarać się o nabycie takowej.

Czwarty i piąty punkt porządku dziennego połączono w jeden, gdyż porównanie chowu owiec z wychowkiem bydlęcym młodocianego ułatwi znacznie dyskusję; w tej najwięcej wzięło udział właściciele mniejszych, którzy po długiej rozmowie za i przeciwko w końcu zgodzili się, iż chowanie owiec przynosi rok rocznie dochód z wełny i dochówku, kiedy na wychowanie młodego bydła potrzeba czekać najmniej 4 lata, zatem przynosić korzyść przyniesie.

Nareszcie przystąpiono do wniosku o rozłączenie towarzystwa na mniejsze okręgi. Prezydujący zarządu prosił jeszcze raz walne zebranie, ażeby dla własnych korzyści przychylił się do rozłączenia, dodając jeszcze mniej więcej te słowa: „jak to pięknie będzie, kochani bracia, jeżeli sami wchodzicie do zarządu stając się samodzielnymi a przez to usuniecie i przesąd różnicy stanów, który niestety w gronie naszym i szcze obojętnym się okazuje. Przez ten sam urząd nastąpi dejrzywania różnych celów, Towarzystwu przypisanych, które jak zawsze tak teraz i do końca innych zamiarów nie miałyby i mieć nie będzie jak szczególne, usilne wpływanie na posiadaczy mniejszych, ażeby poprawieniem swego bytu materialnego, byli w stanie zatrzymać w ręku swem tę ojcowiznę, w której utrata nietylko sprowadza nas na zebraństwo we wstronnym kraju, ale zarazem ciąży na nas wielką odpowiedzialność przed Bogiem i narodem.“

Zanim przystąpiono do głosowania znalazły się głosy, które ogólnie, które pochwały rozłączenie, ale zarazem sądy były się co pocznie n. p. powiat chojnicki odłączony od świeckiego, kiedy jak zawsze tak i dziś, obejrzymy się po zgromadzeniu i policzmy naszych przewodników powiatu chojnickiego, wszakże w tym powiecie jest zebranie, a na zebraniu zaledwie jednego obywatela posiadłości większej widzimy, ale jego mało na żadnym zebraniu nie brakuje. Lecz czyż ten jeden posiadał albo czy można żądać ażeby interesu swoje opuszczał i zaniedbywał? to by było dla niego nietylko za ciężko ale nawet

brunetki, wróciwszy do domu w burzliwym usposobieniu, usiadłem, chwyciłem za pióro i zacząłem od razu: „O ty która! Ale potem jakoś Pegazus bryknął i długom siedział, drapiąc sobie głowę, aż nareszcie poradziłem szczęśliwie cztery strofy inwokacji, kończące się bodajnie przysięgą, że „choć z ostatniem technieniem, czcić cię nie przestanę wcielkiem uwielbieniem.“ Jednakże, Pafusiu, ów student który się dopuścił czterech grubych tomów poezji w Lipsku u Brockhausa, (drugi jednak jeszcze nie wyszedł) jest niewątpliwie studentem niepospolitym i zapewne lepiej użył czasu swego wolnego, jak tyłu innych jego kolegów, którzy ani wierszy ani prozy nie robią. Otóż mam poezji o tych tomach czwarty przed sobą, zawierający 371 stronic ścisłego druku. Niechcąc ci kłamiwie mówić, Pafusiu, jakoby był owe 371 stronic od deski do deski przeczytał, przecież od nikogo za wiele żądać niemożna — ale przejrzał wszystko, a niektóre ustępy odczytałem z uwagą; mimo to jednak twierdzić nie mogę, że to com czytał, wszystko zrozumiałem. Trzecią część tomu zajmują trylogia myśli, złożona z trzech wielkich obrazów: Brutusa, Samsona i Maryi Magdaleny, mających przedstawiać trzy strony, czy tam trzy objawy jednej wielkiej myśli historyzoficznej. Jeżeli ci owę myśl, przeczytawszy całą, niemal trylogią, wytłómaczyć, a nawet wskazać nie potrafię, to już zapewne wina mego twardego mózgu, bo choćby np. nie rozumiał takiego peryodu jak ów pierwszy zaraz na wstępie do Maryi Magdaleny: „Dzień światłości czuje zrenica nieśmiertelna — w czarnych cieniach — długo — przeciągł — tonąca daremnie — nie ujrzawszy iskry — ani iskry, która z iskry gasnącej — co choć konając roździera płaszcz nocy podziemnej i konając woła, ja jestem! a więc jest światłość, która ze mnie — jako z ziarna w ziemię rzuconego — po stanie wielkim płomieniem, którego ramiona jak dębu konary, rzeźdzą się po ziemi i odbijają po niebie... że błękit krwawą zapłoni się luną — a choć echa tej światłości: drgająca konają po wieków przestworzu śród cienia, jednak zrenica widziała iskry nieśmiertelności!...“

Otóż ja nic nie widziałem, Pafusiu, ale zdaje się, że lepiej na tym wyszedł, bo poeta mówi zaraz dalej: „Lecz lepiej zrenica, która nie widziała iskry — i niewidziała co iskra, niżeli zrenica, która widziała ją co mogła zrodzić płomień konającą na tryumf cieniem...“ gdy duch krzyka jak orzeł skrwawiony: Była!... mogła być — i zgasła już jej niema, niebędzie — niebędzie!... którzy odgłos myśli po niezgłębionych ducha odchłaniach — i przenika wszystkie zakątki jego

— a kędy doleci, tam smutek zwątpień marą woła: Niebędzie! niebędzie! — Rozumie się, Pafusiu, że ani komatu nie zmienię. Otóż takie iskry i iskry z iskier, równie jasne jak poprzednie, są na każdej stronie; jest to non plus ultra pseudofilozofizmu wykrztuszonego wśród pseudoromantycznych uniesień, ale mimo to niepodobna niewiedzieć w naszym studencie młodzieńca niezwykłego talentu, w którego głowie, jak w wulkanie, pała się, wrę i kipią myśli i obrazy, wytryskując z dzikim szumem i świstem i zalewając papier potokami lawy poetycznej, toczącymi z sobą w bezładnym zamęcie szlam, popiół i żużle z szczytkami szczyrych i błyszczących kruszców. Takie tam bogactwo ducha, tak niewyczerpana obfitość i wydana twórczość wyobraźni, taka siła i dzielność młodzieńcza, iż czytającemu te genialne wybruki i rozdziawione igraszki świetnej inteligencji, żałować jak najrzetelniej przychodzi, że młody Faeton nie znalazł dość mocy, aby rozpedzone i wierzgające rumaki swęj fantazy utrzymać na prostej drodze i stanąć silnie na rydwanie Apollina. Mnóstwo myśli, obrazów, wyrażań, całych ustępów przeslicznych, tak w trylogii, jako też w Dzikich kwiatach, będących pierwiastkami polityczno-społecznymi w rodzaju mistyczno-fantastycznym Hoffmana, dalej w różnych wierszach i wierszach późniejszych zawartych w owym tomie. Pochwalić także muszę, co w moich konsyderacjach zawsze stoi na pierwszym miejscu, wypiętnowany w utworach studenta serdeczny i czystokroć natchniony patriotyzm, będący dowodem, że z bogatymi darami ducha, łączy młody autor niemniej piękne przymioty serca, niezapominając o nieszcześliwej swej ojczyźnie. Kto jest owym studentem, niewiem, a choćbym wiedział niepowiedziałbym ci tutaj tak głośno; wiem bowiem z doświadczenia, że pisarz ukrywający swoje nazwisko ma do tego po większej części słuszne, a czasem ważne przyczyny, których lekceważyć nie należy. Wszakże zdaje się być rzeczą pewną, że to synek jakiś z majątniejszej rodziny, co zresztą już znaczne koszta druku poezji jego okazują, na które niewątpliwie pan Brockhaus, z miłości dla literatury polskiej, nie byłby własnej kieszeni narażał. W tym chlubniejszym świetle, Pafusiu, występuje zatem poetyczny nasz student, że zamiast szukać, jak tyłu innych fils de famille, wyłączając sławy w paplaninie francuskiej, salonowej genialności i traceniu pieniędzy na wytracowanie swego biednego ciała, pracuje z zapalem na polu narodowej literatury. Zbogaciła się ona świeżo, jak ci już wspominałem w ostatnim moim liście, Machiavelem polskim. — Wszakże nic, na pierwszy rzut oka, nie

może zrobić wrażenia większej niezgodności, jak połączenie tego przymiotnika z takim nomen proprium; nigdyśmyśmy się na najwzyczajniejszą nawet, jakkolwiek korzystną dla politykę zdobyć nie mogli, a cóż dopiero na przebiegłe sztuki je Machiavela! Z ciekawością zatem chwyciłem za książkę, którą czkę, wydaną w Bendikonie, pod tytułem tak wiele obiecującym. Wziąwszy ją jednak do ręki, musiałem z góry sobie powiedzieć, że to tylko Machiaveliczek, jakies niedopasowanie prawnuczka swego wielkiego przodka, bo książeczka ma tylko duodecimo, sześćdziesiąt trzy stronic tylko mającym z których z pełną pięćdziesiąt trzy samego wstępu. Autor, tą razą już nie jest student, bo jak sam powiada na wstępie, czatka, dochodzi do lat siedemdziesięciu wieku swego, wzięł się zaś do pióra siedząc „samotnie wśród wielkiego gwaru kolosalnego miasta w małym pokoiku; przy kominku nagabany myślą nieznośną, że w tak nieszczęśliwym położeniu kraju i narodu, nie ma ani jednego Polaka coby umiał prowadzić i kierować krokami jego, niema nawet jednego, coby mógł prawdę powiedzieć i błędy jego wytknąć, aby się ich mógł drugi raz wystrzeżać.“ Otóż autor ma tę nie złą o sobie opinię, że jest owym jednym Polakiem, co potrafi to, czego inni dotychczas nie umieli, zwłaszcza iż „od dawna czuł potrzebę dla naszej polskiej rodziny jakiegoś przewodnika politycznego, jakiegoś steru pisanego, któryby ogólnie był skądś zówką jak się, jeżeli nie naród cały, to przynajmniej jego naczelniczy prowadzić politycznie powinni, aby odzyskać swobodę i nasze, znaczenie w świecie i nie wpaść w błędy prowadzący do upadku kraju.“ W tym celu więc ułożył już przed ośmiu laty „prawdła postępowania politycznego dla Polaków“, których wydrukowanie „w formie kieszonkowej pod tytułem O by w a t e l“, powierzył wraz z niezbędnymi funduszami jednemu ze współrodaków mających drukarnię w Londynie; ale tenże osadził za rzecz najpraktyczniejszą d'ém p o t e c h e r l'argent, a Obywatelowi kark skrócić. Mimo to ten ów kieszonkowy Obywatel zamartwychwał teraz po ośmiu latach i otrzymał od sądziwego ojca imię Machiavela, które, gdyby miało kogось nieprzyjemnie dotknąć, natenczas radzi autor tak dotknętemu, aby, dla zagojenia serca, nie przeczytał wcale, i poszedł sobie „na humaniora do OO. Jezuitów.“ Ci ojcowie właśnie są la bête noire autora naszego kieszonkowego Machiavela, który, rozpoczynając rzecz swoją od „skreślenia charakteru i przyrody narodu i jego nieprzyjaciół“, przechodzi, za pomocą Fryderyka II, do księgi wychowania publicznego, Zygmunta III, Jezuitów, katolicyzmu

AUSTRYA.

Wiedeń, 15 grudnia. Dzienniki tutejsze przemawiają z zadowoleniem o mowie tronowej cesarza w Budzie.

Z Pesztu donoszą, że wczoraj wieczorem 4000 obywateli z pochodniami w ręku udało się do zamku królewskiego, gdzie 400 śpiewaków w towarzystwie 6 kapel wyprawilo cesarzowi wspaniałą serenadę. Miasto było świetnie iluminowane a cesarz przyjęty został w teatrze narodowym z uniesieniem ogromnym.

Wiedeń, 15 grudnia. Wiener Abendpost ogłasza: Amnestya galicyjska nie obejmuje tych, którzy ucieczką uniknęli śledztwa i tym sposobem zapobiegli wykonaniu sprawiedliwości. Takim osobom pozostaje tylko pojedynczo błagać monarchę o ulaskawienie. Według doniesień wiarogodnych jutro nastąpi podpisanie traktatu handlowego angielsko-austriackiego.

SZWAJCARYA.

Z pod Alp, 12 grudnia. Wszystkie organizmy społeczne powoli tworzące i rozwijające się, mocniej gruntują się i nabierają siły coraz większej spójności; — prawdę tę potwierdzają pomiędzy innymi i nasze Towarzystwa Wzajemnej Pomocy. Formowanie ich i cały proces wytwarzania się w nich mocy społecznej jest dosyć długi, bo jeszcze dotąd nieukończony. Pojedyncze towarzystwa, kantonalne i po innych krajach egzystujące, jednoczą się na sposób federalny. Towarzystwo nie traci przez to swojej indywidualności, w jego administracyi bowiem nie wtrąca się centralna, przewodnicząca rada; lecz przystępując do towarzystw zjednoczonych, łączy się z nimi w rzeczach najważniejszych, bo w pracy moralno-politycznych interesów emigracyi dotyczących, oddając się pod kierunek rady, która właśnie te interesa reprezentuje. Towarzystwa więc nasze, nie są wyłącznie filantropijnymi, lecz są organizmami społecznymi, obejmującymi całość warunków i potrzeb tak moralnych jak i materialnych emigracyi. Pojęcie tych potrzeb opiera się na zasadach istotnie narodowych i postępowych zarazem, na zasadach, które były wypowiedziane w dniu 22 stycznia 1863 r. Towarzystwa nasze z nich wychodząc, starają się je rozwinąć obszerniej i wcielić je w siebie, trzymając się sposobów roztrzonego działania, które niema pretensyi do rozkazowania krajowi, a żadnym szalonym przedsięwzięciem szkodzić nie może jego pracy zblizniania ran narodowych i podnoszenia sił tak ekonomicznych jak i wszelkich innych, mocno przez klęskę jaką ponieśliśmy, uszkodzonych. Niesłusznie więc zarzucają towarzystwom, iż są bezbarwne, że nie mają chorągwi; — owszem, mają one zasady i program swój, od którego nie odstapia, a który nie jest reakcją, nie jest też szaleństwem, ale posiada warunki istotnego postępu, a nazwany być może jednym wyrazem — pracą pomnażania sił narodowych, rozumie się w zakresie emigracyjnym. Że myśl towarzystw nie była płonką sztucznie zaszczepioną, dowodzi pomiędzy innymi to szybkie w różnych krajach i miastach zupełnie samodzielne, prawie bez żadnej propagandy, formowanie się towarzystw. Formowaniu się ich nie mogły przeszkodzić żadne przeciwy usiłowania, wpływające z jednej strony z ducha reakcyi, a z drugiej z dążności utrzymywania sposobów działania, jakich rząd narodowy używał, a które pomimo, że one z upadkiem powstania stały się niepodobnymi, starał się śp. Kurzyna i nadal zachować. Kierunek ten stał się z towarzystwami, które wydały się mu i były rzeczywiście przeciwnymi formom działania pod firmą rządu narodowego tajemnego, jakie (nieprzyjazny mu w czasie

powstania) Kurzyna, a potem komitet reprezentacyjny po upadku powstania usiłował przedłużyć. Kierunek ten nie miał żadnej podstawy w odmienionem położeniu kraju i wywołałszy kilka tragicznych faktów, jak np. śmierć Kurzyny, upadł wraz z upadkiem komitetu reprezentacyjnego. Miejsce tego kierunku w ścieraniu się emigracyjnych partyi, zajęło towarzystwo demokratyczne w drugim wydaniu przez jego starych i młodych zwolenników jako środek postępu dalszego produkowane. Towarzystwo to nieliczne, mające za hasło osobę generała Mirosławskiego, — nie jest postępowem. Pomimo tytułu postępowego, jest ono w istocie reakcyjnym, neguje bowiem wszystko, co naród wyrobił w sobie w ostatniem powstaniu, odrzuca zasady i idee, które jednością i krwią zostały zatwierdzone w ostatniej walce — a jako punkt wyjścia stawia rok 1845, to jest manifest centralizacyi demokratycznej w tym roku wydany. Towarzystwo, które cofa się o lat 18, wydarzył z dziejów ojczystych historyczne karty tych wszystkich lat, nie rozumie postępu, nie rozumie, że w życiu narodowym nie ma cofania się, a usiłując wstecz postąpić musi koniecznie upaść. Niema więc ono przyszłości, jak i niema przeszłości ta reakcyja która znowuż dla zachowania pewnych dóbr tego świata, i utraconego przywileju, neguje wszystkie usiłowania samodzielności narodowej, czerpiąc przeciwko nim argumenta z upadłego powstania i sądzi, że przez zbliżanie się do Moskwy odzyska to, co utraciła. Obie te reakcyje, jedna którą nazwiemy moskiewską, druga, którą nazwiemy demokratyczną, schodzą się w punkcie negowania ostatniego powstania, w sposobie robienia mu zarzutów, w formie kłamania i lżenia oraz poniewierania tych ludzi, którzy w powstaniu tém działali, jak i ważniejszych wypadków; obie te reakcyje odrzucają zasady równouprawnienia narodowego i decentralizacyi, obie powstrzymują życie narodowe, jedna przez oddanie go na łaskę i niełaskę Moskwy, druga przez niewłaściwe sposoby działania w sprawie narodowej, przez niepodobne i nieodpowiednie w dzisiejszem położeniu usiłowania. Te dwa kierunki reakcyjne, ścierają się więc z tworzącą się siłą towarzystw wzajemnej pomocy istotnie postępowych, bo wychodzących z zasad ostatniego ruchu; — ponieważ jednak nie mają żadnej pozytywnej podstawy, a są natury przeczącej, nie zaś budującej, nie powstrzymają więc życia, które ciągłym, a jednym strumieniem żywota historycznego płynie w narodzie i w emigracyi. Ze cząstką tego życia wyobrażają towarzystwa wzajemnej pomocy, przekonane są łatwo tak z ich programatu, jak i niemiechanicznego ale organicznego łączenia się ich z sobą. Świeżo do liczby zjednoczonych towarzystw w Szwajcaryi, zostających pod kierownictwem rady przewodniczącej, przystąpiło Towarzystwo Kościuszkowskie w St. Gallen i towarzystwa bratniej pomocy w ziemiach słowiańskich Turcyi.

Drukarnia w Bendlikonie pomimo upadku Ojczyzny, nie została zamkniętą. Mamy przed sobą kilka książek, które w tym czasie opuściły jej prasę. Wyszedł trzeci zeszyt Pisma Zbiorowego Towarzystwa Młodzieży Polskiej w Paryżu, który z dwoma poprzednio wyszłymi stanowi jeden tom; Uwagi nad pisownią polską przez J. F. Autorem tej ostatniej gramatycznej broszury, jest znany w świecie muzycznym uczeń Chopina, Fontana, który zupełnie ogłuchł — i dzisiaj oddaje się studjom naukowym. Broszura ta, pomimo, że w niej niema nic politycznego, nie została wpuszczoną przez cenzurę moskiewską do Warszawy. Powodu do jej zabrania napróżno szukałibyśmy w jej treści, leży ona w nienawiści do emigracyi, jako do wyobraźni usiłowań narodowej samodzielności. Prócz powyższych dzieł, wyszedł w Bendliko-

„zapewne, ale na teraz bezowocnych namiętności rycerskich, „ani poważmy się wzywać ojczyznę naszą do ofiar, któreby „resztę jej sił wyczerpnęły, ale owszem postaramy się „konać czytelników: iż można dużo lepiej i skuteczniej do- „pełnić obowiązków patriotycznych na drodze pokoju „i miłości, aniżeli na drodze burzy lub krwawych zapasów.“ Mnóstwo tam naturalnie rzeczy niestosownych już do położenia naszego w tej chwili, polemika przeciw partyi ruchu roz- „wlekła i przestarzała; ów piedestał polityczny, postawiony biskupom galicyjskim, którzy nigdy zbytkiem poświęcenia dla sprawy nie grzeszyli, to pomysł całkiem dla nas dziwny i niezrozumiały; owo zlepianie teologii z polityką nie zawsze szczęśliwe i wyobrażeniem terażniejszym odpowiednie, ale wszystko pięknie i potoczysto pisane, z gorącą chęcią dla dobra powszechnego i czystym uczuciem polskości, a przytém w uwagach nad stosunkami naszym do rządów, których słuchać musimy, nad stosunkami wewnętrznymi społeczeństwa polskiego, nad patriotyzmem budującym, tyle znaleźć można znacznej i słusznej treści, że nikt bezwzględnie, jakiegokolwiek jest politycznego wyznania, bez rzetelnej korzyści dla siebie pisemka tego nie przeczyta. Spamiętaj sobie Pafnusi, to miejsce: „Dzisiaj wszyscy pod względem urzędu jesteśmy „porównani, (gdyż żaden z nas niczem nie jest), ale za to roz- „różniamy się między sobą większą lub mniejszą pychą. „Zamiast cobyśmy mieli postąpić od zasady rodu do wyższej „zasady ducha, to się cofnęliśmy do najniższego źródła „hierarchicznego, to jest do wyższości, jaką daje ziemia czyli „majątek.“

Dość na tém, Pafnuku, sat prata biberunt, wiem że ci morały dawać trzeba łyżeczką od kawy, całej flaszeczki naraz nie zniesiesz. Zaprowadziłbym cię chętnie teraz na herbatkę do pani Klementyny, où nous ferions jaser Mademoiselle Mimi, ale nieszczęściem wyjechała na dni kilka, musimy zatem wizytę odłożyć na później. O koncercie i strasznych trybulacyach de la dame visitante X. Y. Z. też ci jeszcze nic nie powiem, dopóki się wszystko szczęśliwie nie skończy, a że z niedźwiedziem Lupką w cyrku Blennowa też się jeszcze nie moco wałem, nie mogę więc zakonstatować, czy go w Smorgoni należyce wyedukowano, s'il a une bonne prononciation. Tyle wiem tylko, że i on Litwę opuścił, bo, jak sam mówił, chciano go na prawosławie nawrócić, jako potomka czysto rosyjskiego rodu, spolonizowanego zdradą przez szlachecko-rzymską propagandę. Zaręczał, że za jego przykładem wyędruje

prawdopodobnie cała familia Lupków, bo nawet niedźwiedzi sentymenty kaufmanowskiego systemu nie zniesie, w którym chyba tylko hyeny rozkoszować mogą, zwłaszcza że owe zwierzęta, gorących klimatów zwyczajne, łatwiej zniosą przesiedlenie kosztem carskim do ciepłego kraju, gdyby ich, za nieryczenie lingwą moskiewską w puszczech litewskich, to dobrodziejstwo spotkać miało. — Szkoda, że nie posiadasz, Pafnusi, synków pełnych nadziei, ani też owych grzechnych córeczek, które, już od zeszłego roku życia, tak głęboko czują godność osobistą, iż, jak tysiące razy uważałem, najstarszym znajomym, nauczycielom się nawet swoim nie ukłonią, czekając, aby im pierwi złożyli powinne i głębokie hołdy, czém przecież zaszczytnie się różnią od niemieckich rówieśniczek, ... szkoda, że ich nieposiadasz, bo zaprowadziłbym cię na wystawę do kilku kupców naszych, gdzie mógłbyś dla nich wybrać stosowne gwiazdki, skoro wigilia za pasem, a miłego podatku żadna czuła kieszeń ojewska nie uniknie. Ale jeśli ciocia Dobrodziejka przybędzie przed świętami do Poznania, to jej zwróć uwagę na Zabawkę geograficzną, którą mogła kupić dla Wacławka i Poluchny. Pożyteczną tę grę, z której się dzieci żartami uczą geografii naszego kraju, a która i starego w ambaras wprowadzić może, wymyślił i zrobił jeden z naszych wychodźców; rysunek na pudełku jest kompozycyi Kraszewskiego. Skoro zaś Kraszewski opieki swej udzielił, to znać, że i rzecz i autor zasługują na uwzględnienie. Mogłaby też ciocia dla panny Wandy przywieść wydane świeżo i ozdobnie przez biedaków w Londynie owe dwa hymny, któreśmy tak gorliwie przez dwa miesiące śpiewali, albo litografią, wystawiającą ostatnie chwile więźnia umierającego w cytadeli warszawskiej, byłby to dobry uczynek, zwłaszcza, że dochód przeznaczony dla rannych współrodaków, cierpiących nędzę na londyńskim bruku, którym nadchodzące święta pewno wesela nie przysporzą; niech im Bóg przynajmniej doda siły i męstwa.

Wojtuś.

Na Zawadach, 14 grudnia.

od niego żądać nie można. Wiele nawet głosów się ode- „ż jeżeli będzie rozłączenie towarzystwa zadecydowane „wowiecie chojnickim upadnie towarzystwo, a może tylko „m powiecie świeckim utrzyma się, a nawet i takie gło- „dzywały, które w razie odłączenia się towarzystwa, ża- „by prezydujący zarządu chociaż jest z powiatu świe- „został członkiem powiatu chojnickiego dla prowadze- „al towarzystwa.

„koniec po długich rozprawach za i przeciw przystąpio- „sowania, przy pierwszym głosowaniu rozłączenia to- „wa na pojedyncze powiaty, wniosek upadł.

„awiono drugie żądanie, ażeby powiaty złołowski, człu- „i wałecki odłączyć, a świecki i chojnicki jeszcze na „czas w połączeniu zostawić; gdy przystąpiono do gło- „wniosek jednogłośnie przyjętym został.

„skutek zapadłej uchwały prosił prezydujący zarządu, „wała ta jeszcze raz na przyszłym posiedzeniu przyszła „rady, gdyż może się jeszcze da tak ułożyć, aby i te dwa „jeszcze między sobą się rozdzieliły; na co walne ze- „godziło się. Przy zakończeniu dzisiejszego posiedzenia „piono nareszcie do wylosowania narzędzi gospodarczych „zarząd na koszt towarzystwa zakupionych tj.: 1, machi- „siewu koniczyny, 2, pluzka do obsypania kart fi, 3, ma- „do wyżymania białizny, 4, dwojga grabi żelaznych do „nia siewu białej koniczyny. Machinę do siewu koniczy- „ymali losem Partyka z Drzycina, pluzek do kartofli Wi- „z Przysiersku, maszynkę do wyżymania białizny Pio- „z Wentfia, jedne grabie do białej koniczyny Gulikow- „lepa, drugie zaś takie same grabie Wegner z Bla-

„zewodniczący walnemu zebraniu wręczył zaraz każde- „wygrywających wylosowane narzędzia. Dziś przystąpili „warzystwa następujący członkowie: Ignacy Ciemowski, „Rozczyniała, Jan Kulczyk.

„o przeczytaniu protokołu przewodniczący walnemu ze- „po podpisaniu protokołu zamknął posiedzenie.

KROLESTWO POLSKIE.

„arszawa, 14 grudnia. W Brześciu litewskim poświęcono „ście na dniu 20 zm. prawosławną katedrę.

„ukseła, 14 grudnia. Napływ publiczności do pałacu „skiego, gdzie ciało zmarłego monarchy wystawione na „tku, jest tak wielki, że kilka osób w tłoku przed pała- „tusono. Rysy króla znacznie cierpieniem zmienione. „in ogólna. Wszyscy niemal noszą oznaki żło- „w, które w kraju „władcy będzie cesarz francuski „miNa pogrzebie reprezentowali „Walii i Al- „księcia Bassano. Z Anglii przybędą księżta „Wali i Al- „ateko też lord Sydney, wielki szambelan królowej. Spo- „wizują się prócz tego królestwa Portugalskich, księząt na- „w tronu pruskiego, heskiego, arcyksięcia Stefana i wielu „dostojników zagranicznych.

„holera zbliża się do granic galicyjskich od Wschodu, „płany, Wołynia i Podola, lecz nie grasuje tam z taką siłą „zaj poprzedniego pochodu swego. W Humaniu pojawiła „świe listop., a następnych dni kilka tylko osób umarło. „romirzu 20 listop. zachorowało 35 osób, umarło 15, wyzdro- „kie 31; 21 listop. zachorowało 23, umarło 7, wyzdrowiało 39, „led 33; 22go zachorowało 31, umarło 8, wyzdrowiało 39, „o było chorych 197; 23go zachorowało 29, umarło 8, wy- „o było 23, pozostało chorych 195. W Olhopolu na Podolu „zania ustała w mieście, a w okolicach słabo się objawia.

„czem- „burgów, uważając w połączeniu tych pierwiastków głó- „wczynę z tego. Rozmaite nierówne uwagi w tej materii „dły go do Stanisława Potockiego, któremu, jako „szty jego wielbiciel, poświęca kilkanaście stronnic, aby do- „słania, iż jedynie autor Podróży do Ciemnogrodu, „ecucj „stałca niem wychowania wprowadził na zbawioną „naród, strącony z niej w krótko potem z bie- „kterykalnego stronnictwa, któremu udało się wy- „k ministrowi władzę i pozbawić go urzędu. Wraca- „jąc do charakterystyki wad i przymiotów narodu pol- „rozbiera dalej uosobienie rozmaitych gabinetów „na pow europejskich, mianowicie ze względu na naszą sprawę „węgierską o kwestyę władzy świeckiej papieża w sposób, „kieroby się nieboszyk Przegład Poznański wraz „odnikami katolickimi niekoniecznie zgodzili, wy- „żeniła nam wreszcie swój program politycznego prowadze- „nie ja ci go tutaj, Pafnusi, powtarzać nie mogę z tego „by mo powodu, dla którego ad vocem diakonisek i sejmu „ogólnego tak byłem dyskretny. Sam go sobie zapewne „czeg „wawępliwie, że autor w swoim siedemdziesiątym „ni politycia zachował jeszcze całkowicie fantazyę lat siedem- „półna, na Machiavela zaś trochę nadto ma dobroduszości. „szka „to jednak w piśmie niniejszem przebija wszędzie „ołod „szczość naiwna i chęć uczciwa, którą uzna każdy, „dzac „żęściem tak powszechną, odsądzenia od czci i wiary „osm „niania błotem ludzi mających niezgodne z naszymi „a Po- „jedna uwaga siedemdziesięcioletniego autora trafnością „i fun- „prawdę zasługują na uznanie. — Z wręcz przeciwnego „pochodzi, kochany Pafnusi, wydana świeżo w Krakowie „m p- „dem księgarni katolickiej broszura śp. Walerego „to gło- „owski, która zresztą mniej więcej tóż samo „obrała zadanie, co i ów Machiavel polski, to jest roz- „wela „i wyświecić jak w obecnym czasie poczynąć sobie „n- „my, aby z największą ile można działać korzyścią dla „niej sprawy. Kolor i dążność jej odgadniesz już z na- „Je- „a na- „ności. Nie umiem ci powiedzieć, czy to pierwsze wy- „rzecz- „z pośmiertnego rękopisu, czy też powtórny przedruk, bo „nie- „ał je Wielogłowski już w grudniu 1849 i to z powodu „s- „snych wypadków w Galicyi i Krakowie: „W tém „yżmu „tku, powiada, nie mamy na celu rozbudzać szlachetnych

nie Kalendarz Polski na r. 1866 wydany przez J. Radziwińskiego i broszura p. t. Galicya i Austria. (O broszurze tej pomówimy na innem miejscu obszerniej. P. R. D.). Zdania naszego nie wypowiadamy o tych wszystkich wydaniach, nie chcąc wkraczać w atrybucyę Wojtusia, który ma wielki przymiot mówienia prawdy, bez obrazy interesowanych osób.

W Genewie utworzył się Klub Słowiański, gdzie dla czytania gazet zbierają się Polacy, Serbowie i Moskale, którzy się do klubu zapisali, rozumie się mowa tu jest o Moskalach postępowych jak Hercen, Ogarew, Kasatkin, Dołgoruków i inni. Podobny klub, nazwany towarzystwem słowiańskim powstał i w Zurychu, złożony z Polaków i Czechów; lecz za to w Bazylei zeszłego roku utworzony upadł, niewiem z czyjjej przyczyny.

Sejm prowincjonalny W. Ks. Poznańskiego.

Poznań, 15 grudnia. Marszałek zagaja posiedzenie o wpół do 11. Sprawozdanie odczytane przyjęto, poczem do obrad na porządku dziennym będących przystąpiono.

VI wydział referuje w obu językach rzecz dotyczącą ogólnego stanu Towarzystwa ogniowego W. Księstwa Poznańskiego, z kąd się pokazuje że sumy etatowe zarządu pomiędzy latami 1863—64 i 65 nadzwyczaj dyferują. Etat na rok 63 wynosił 7920 tal. na 64—19,150 — na 65 — 34,766 tal. nawet. Celem wykazania przyczyny tej tak wielkiej różnicy przystawia wydział niektóre ciekawe data. Od roku 1862 do 1864 wyklikidowali kosztów komisarze okręgowi: Dietrich w Buku 241 tal. Bieberstein z Lwówka 260 tal. Roll z Kozmina 220 tal., Knopf z Sremu 245 tal., Friederich z Zaniemysła 208 tal., Kopecki z Kornewa (?) 209 tal., Schneider z Barhadziej (?) 307 tal., Kalinowski z Wilczala (?) 243 tal. Niektórzy komisarze mierne tylko kwoty polikwidowali. Dyrekcyja Towarzystwa prowincjonalnego poleciła była w 1862 zastępcy landrata, asesorowi rejencyjnemu p. Abels zlustrowanie budynków w powiecie Poznańskim i poznizanie kwoty asekuracyjnej tam gdzie tego uzna potrzebę. P. Abels zajął się tak gorąco i tak nie wypowiedzianie szczerze tą pracą iż w kwietniu r. 1862 zrobił w tym celu mil 71 $\frac{1}{4}$ w maju, 85 mil w czerwcu, nawet 100 $\frac{1}{2}$ mili rocznie, w trzech miesiącach 257 $\frac{1}{2}$ mili, za co naturalnie wziął 257 $\frac{1}{2}$ tal., dowiadujemy się nadto z referatu, że budynki w Brodnicy w p. inowrocławskim pożarem zniszczone, z winy komisarsza okręgowego Janke nie były asekurowane, lubo zameldowanie 4 tygodnie przed ogniem u niego leżało.

Zaległości ma jedynie powiat gnieźnieński w ilości 1645 tal.

Co do prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz poczynionych wydatków nie miał wydział nic do nadmienienia i dla tego stawia wniosek aby sejm prowincjonalny uchwalił zechciał:

- 1) Pokwitowanie rachunków za 1862, 63 i 64.
- 2) Prośbę nac. prezesa:
 - a) ażeby nakazano burmistrzom i komisarzom okręgowym opisanie bezzwłocznie budynków, skoro tylko o ich asekurowanie wniesiono.
 - b) aby zalecono komisarzom okręgowym wierne likwidacye kosztów podróży, zwłaszcza że od 1864 r. 2% tantiemy od składek gminnych okręgu swego pobierają.
 - c) aby wykazaną w zaległości rozchodowej remuneracyą i oszczędzoną kwotę w ilości 344 tal. 18 srg. 3 fen. do rozchodu przeniesiono
 - d) aby wreszcie do rachunków za rok 1865 załączono spis należących do funduszów papierów procent przynoszących i dokumentów hipotecznych.

Wniosek wydziału plenum jednogłośnie przyjęło.

IV wydział. Referenci odczytują wywody odnoszące się do projektu co do rozporządzenia względem odmiany resp. uzupełnienia regulaminu z dnia 9 września 1863. (Zbiór praw str. 577.)

Nowy regulamin ogniowy pokazał się częściowo niepraktycznym i potrzebie nieodpowiednim, mianowicie co do zapobieżenia występowaniu miast z Towarzystwa. Otóż Projekt podaje zmiany niektórych paragrafów regulaminu a wydział po roztrząśnieniu gruntownym na kilku posiedzeniach, pod obrady in pleno je stawia. — Do § 5 regul. podaje Projekt dodatek:

że i cegielnie, piece wapienne, gmachy teatralne mogą być oddane bezwarunkowo asekurowane. — Po krótkiej dyskusyi akceptuje zgromadzenie projekt.

Projekt znosi § 20 a w miejsce jego rozporządza:

- a) aby dyrekcyja upoważniona była do podwyższania składek ogniowych od pojedynczych budynków, które już z położenia, już to wskutek prowadzonego w nich procederu na niebezpieczeństwo ognia więcej od innych są wystawione; wysokość podwyżki wynosić ma kwotę przez 4 dzielną od 100 tal. sumy asekuracyjnej.
- b) aby dla miejsc i okolic, gdzie się częste pożary pojawiają składekę za przyzwoleniem prezesa podwyższoną, przeciwnie zniżoną.

a. przyjęto bez dyskusyi — projekt b. wywołał całogodzinną zwawą dyskusyją.

Wydział przemawia za b. z dodatkiem że dyrekcyja, z wybrać się mającą z pięciu członków złożoną komisją stanową, wedle taryfy ma prawo zniżania i podwyższania składek.

Przewodniczący wydziału przeciwny i projektowi i dodatkowi, pozostał przy głosowaniu w wydziale w mniejszości, zabiera więc głos, i w treściwym, krótkim wywodzie motywuje wniosek o skreślenie zupełne całego ustępu. b) wniosek ten wywołał opozycyją zacigłą i wielostronną. Jedni sądzą, że przyjęcie wniosku ułatwi konkurencyją Towarzystw prywatnych i przyczyni się do wystąpienia z Towarzystwa prowincjonalnego, kto tylko będzie mógł wystąpić, inni uważają po prostu wniosek za niesprawiedliwy, kiedy sprawiedliwość jest konieczną podstawą Towarzystwa; jeszcze inni dają charakterystykę To-

warzystw zabezpieczenia. Towarzystwa prywatne to czysta spekulacyja, Towarzystwo prowincjonalne na wzajemności oparte, po zniesieniu przymusu, ma moralną podstawę, należy je utrzymać a wniosek ostatni podkopuje egzystencyją jego.

Odpiera zarzuty wnioskodawca jedne po drugich a popieraany przez innych kolegów, pozostaje przy wniosku. Zniesienie przymusu jest tylko na papierze — de facto istnieje, bo warunki i przeszkody w tym względzie stawiane równają się przymusowi. W przebiegu dyskusyi kilka, prócz wydziałowego i wniosku przewodniczącego IV wydziałowi, stawiono wniosków, jeden nawet żąda aby cały projekt odrzucono, przy regulaminie pozostano na przypadek przyjęcia wniosku przewodniczącego IV wydziałowi.

Po zamknięciu dyskusyi, nowa dyskusya się otwiera, nad kolejną w jakiej wnioski pod głosowanie oddać należy, a choć wreszcie na kolejną się zgodzono, nowe zaczepki i wątpliwości po ukończeniu głosowania pozostały.

I wniosek o skreślenie zupełne § 29 b. utrzymuje się warunkową większością 28 głosów przeciw 16.

II wniosek kombinowany kilku posłów. — Dyrekcyi wraz z komisją stanową wolno za przychyleniem nac. prezesa podwyższać i zniżać składeki, które przecież 10% sumy asekuracyjnej przechodzić nie mają, — upada 20 przeciw 24 głosom.

III wniosek wydziału niezmierną większością upada. IV za wnioskiem przyjęcia ryczałtowego § 29 b., tylko 6 głosów się oświadcza.

Posiedzenie odracza Marszałek o godzinie wpół do 3 z południa na godzinę 6 wieczorem.

O godzinie 6 wieczorem zagaja Marszałek sesyją.

Jeden z deputowanych miast wnosi, aby § 27, którego projekt nie dotyka, stanowiący I i II stósownie do prawem przepisane izolowania budynków, o tyle zmieniono, aby I i II klasę połączyć, ponieważ w miastach do prawem przepisane izolowania budynków nie masz miejsca. Wniosek znalazł zwolenników nie tylko między posłami miast lecz i deputowanymi stanu rycerskiego, lubo nie słuszność żądania jeden z deputowanych liczbami wykazał. Wniosek przeszedł 26 głosami przeciw 16 i stał się powodem dyskusyi bardzo zwawej przy § 31 projektu, który znoszący § dawniejszej składeki wedle pojedynczych klas normuje, a zatem I i II klasę najwyraźniej stanowi.

Wydział wnosi o potwierdzenie § 31 projektu, wnioskodawca co do zmiany § 27 stawia i tu wniosek o połączenie I i II klasy, przeciw 2 głosom 2 klasy dla swego zdania — cała większość przyjmuje wniosek wydziału.

§ 46, 47, 48, projektem nie dotknięte opiewają, że szkody w skutek wojny zrzadzone, nie mają prawa żądać wynagrodzenia Towarzystwa ogniowego.

Jeden z deputowanych miast wnosi, aby te paragrafy zmienić, i aby w myśl praw dla Wyzszej Łuzacyi i Wschodnich Prus postanowiono: aby wszystkie szkody wskutek wojny przez pożar wynikłe Towarzystwo wynagradzało, jeżeli uszkodzony jeden rok przed poniesioną stratą był asekurowany, budynki zaś w czasie wybuchu wojny wniesione nie mogły być asekurowane.

Jeden z deputowanych zwrócił uwagę Zgromadzenia że Poznań fortecą, że na przypadek oblężenia i zbombardowania miasta, ciężarowi członkowie Towarzystwa nie podolają; poparcie tej uwagi wielostronnie odpiera wnioskodawca z przytoczeniem bójki Czerkiesów pod Inowrocławiem, Książem, Miłostawiem, Sokołowem, przy wniosku postawionym się upiera, który przy głosowaniu pozostaje samotny, bo sam tylko wnioskodawca za nim głosuje.

Co do § 73 i 78 uchwalają stany, aby prócz 100 tal. landratem jako dyrektorom Towarzystwa żadnych innych kosztów nie płacono, — głosami 26 przeciw 14, — aby rendantom powiatowym 2% burmistrzom i komisarzom tak samo tantiemy od wnoszonych przez nich składek, poborcóm zaś miejscowym 1% przeznaczono.

Koszta podróży dla burmistrzów i komisarzy w interesie Towarzystwa odbywanych postanowiono za nich kolejną lub stacją parowym 7 $\frac{1}{2}$ sgr. zresztą na 15 srg.

Pytanie czy dziedzice większych posiadłości, którzy sami zwykle składekę do kasy pow. wnoszą 1% potrącić sobie mogą, wywołało krótką lecz zwawą dyskusyją. Wydział oświadczył się przeciw; przewodniczący wydziału za i to nie z powodów pieniężnych, lecz z przyczyny prostej logiki i konsekwencyi. Wniosek wydziału odrzucono, zdanie przewodniczącego wydziału poparte 25 głosami przeciw 16.

Sesyją solwował Marszałek o 10 godzinie wieczorem, tak jak to się stało na dniu 13 bm. a nie tak jak mylnie doniesiście o 8 i naznaczył jutrzejsze posiedzenie na godzinę 10 z rana.

Nie dziwie się, że mój kochany reporter a szanowny deputowany, który czasami i roztargnieniem grzeszy po pracy kilkugodzinnej w wydziale, i na sześciogodzinne posiedzeniu, gdzie się najrozmaitszych rzeczy nasłucha, zaraportuje mi, lubo się to raz tylko stało, coś inaczej jak w samej rzeczy było. Ztąd reklamy, które lepiej poinformowany, prostuje chętnie. — Otóż ex re petycyi o amnestyją nie powiedział in pleno przewodniczący I wydziału: „że p. Żubieński zapewne na zmianę redakcyi nie pozwolił,“ wynurzył przecież to zdanie jak mnie zapewniano, w pewnym kółku posłów, co się zresztą z ostatnim ustępem przemówienia p. Żubieńskiego niżej umieszczonego zupełnie zgadza. Przemówienie zaś p. Żubieńskiego brzmi dosłownie:

„Stósownie do znanych przepisów porządku dziennego, służy każdemu członkowi sejmu prawo stawiania wniosków i wnoszenia petycyi, które sejmowi ku poparciu ewentual. przyjęciu lub odrzuceniu przedkłada.

Ponieważ moja petycyja z powodu swój ważności, jak się sam p. Marszałek wyraził I wydziałowi do referowania oddana została, ponieważ szanowny sprawozdawca w rozbiór jej treści się niewdał, ponieważ w końcu lubo tylko przezemnie podpisana, za wspólnym przecież porozumieniem się z obecnymi tu kolegami polskiej narodowości wniesioną została, przeto pro-

szę szanownego Marszałka sejmu, aby nad przyjęciem lub odrzuceniem petycyi, tak jak ją postawiłem zgromadzenie do głosowania przystąpiło.“

Ostatnie wiadomości.

Nowy Jork, 7 grudnia. Prezydent w orędziu do kongresu wyrzekł, iż potwierdzenie konstytucyjne wniosków żądających niewolnictwo, uważa za niezbędny warunek do wypuszczenia stanów południowych do kongresu. Flotę zmniejszono na 117 okrętów o 830 armatach; liczba wojsk w rezerwie będzie do 50,000 żołnierzy, w ten sposób jednakże, iż w razie potrzeby podwyższyc ją będzie można do 82,000. Budżet wojenny zmniejsza się zatem z 516 milionów na 33 miliony.

Prezydent zaleca zmniejszenie liczby pieniędzy papierowych, jako najważniejszy cel polityczny uważa umorzenie długu państwa w przeciągu lut 30. Stopniowe redukowanie pieniędzy papierowych jest niezbędnym. Stałym celem polityki powinno być zachowanie pokoju i przyjaźni z innymi narodami. Przed sądem narodów niemasz niewinnienia i pełnego na postępowanie ministrów angielskich w sprawie sprzecznych pomiędzy Anglią i Ameryką zachodzących.

Jednakże na teraz niebyłoby użytecznym zaradzić tego na drodze prawodawczej. Przyjaźń pomiędzy temi dwoma krajami w przyszłości powinna spoczywać na podstawie obopólnej sprawiedliwości. Stany Zjednoczone, powodując polityką tradycyjną, nie pragną narzucać wpływu swego i form rządowym państw europejskich. Takowe umiarkowane ze strony Stanów Zjednoczonych usprawiedliwia żądanie podobnego postępowania wzajemnego. Stany Zjednoczone uważają to za wielką klęskę dla pokoju świata, gdyby które z państw europejskich zmusić miało naród amerykański do bronięcia republikanizmu od zewnętrznego nacisku.

Nie da się to przewidzieć i tylko ze wstrętem zastanawiamy nad tem się można, coby Stany Zjednoczone zmusić mogły bronić się od nieprzyjaźnych, przeciwko ich ustawie wymierzonych zamiarów. Stany Zjednoczone nie pozwolą się zepchnąć z toru stałej polityki swój, chyba napaścią zewnętrzną. U sprawiedliwości i roztropności obcych mocarstw, że też z strony zawsze przestrzegają będą polityki nieinterwencyjnej.

Kraków, 15 grudnia. Czas dzisiejszy, oświadcza, że z kilku stron dochodzi go potwierdzenie wiadomości o nominacyi hr. Gołuchowskiego na namiestnika Galicyi, dodaje: „jeżeli zostałby namiestnikiem Galicyi, toby przeszedł do namiestnictwa przez izbę, doszedł by do władzy przez kraj. Rząd oddając władzę w jego ręce, dowiódłby, że słuca głosu kraju i dzi w nim potwierdzenie zaufania, jakiego hr. Gołuchowski u korony używa.“

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 16 grudnia. Uzupełniamy podaną wczoraj wiadomość o wyjeździe członków tutejszej prześwietnej kapituły do Grana na wybór nowego arcybiskupa, wmiarkując, że wszyscy prócz biskupa Cieslińskiego i kanoników Jksks. Jabczyńskiego i Richtera, z rym choroba tej podróży przedsięwzięć nie pozwalała, do Gniezna udali. Trzech kanoników honorowych powołano telegrafem na wyjazd. Nadmieniamy oraz, żeśmy widzieli po godzinie 2 wyjeżdżających do Gniezna ekstrapocztą naczelnego prezesa p. Horna, który, jak w domu, przy wyborze rzeszonym fungować będzie jako komisarz królowski. Opowiadano nam również, że radca rejencyjny z naczelnym prezydum p. Lebba do Gniezna dnia wczorajszego się udał.

Z Bukowskiego, 14 grudnia. Z wielką obawą chwytamy za pióro niewprawne, widząc że nasz powiat, chociaż ma dużo młodych i umiejących prawdziwie coś napisać, jednakowoż już od roku stoi na uboczu i nie wydaje ze siebie życia, które w całym kraju pomiędzy nami istnieje.

Upraszam zatem szanowaną redakcyją umieścić w swoich kolumnach jak nam było blęgo na sercu i ochoczo w duszy widząc dnia 10 m. tak liczne zebranie członków pomocy naukowej ś. p. Kar. Marcinkowskiego.

Ani zła droga, ani oddalenie, ani nareszcie chłodne powietrze nie wstrzymało członków od tego zjazdu; ze wszech stron przybyli nasi szanowni duchowni, obywatele i prawie wszyscy należący do szkoły.

Posiedzenie zagał jednomyślnie obrany na prezydującego m. sędziwy, zany i wiele szanowany ks. dziekan Sulikowski z Grana a po odczytaniu dawniejszych uchwał walnego zebrania przemówił pięknie i treściwie ks. pr. Hebanowski z Lwówka wzywając przytoczonych do składek nadzwyczajnych, aby przez to wcielić się w miłość naszego nam w pamięci założyciela towarzystwa i uczcić nadający jubileusz 25letni dawając składekę.

Choczo rzucito się wszystko do stołu tak, że ścisk powyciskał i każdy swym datkiem zasilł kasę naszą i zebrało się 82 tal.

Po ukończeniu tej kwestyi powtórnice przemówił ks. pr. Hebanowski i dziękował nasamprzód zgromadzeniu za tak liczny zjazd, a potem za tak chętną składekę, a nareszcie odezwał się w końcu w słowach pełnych czci i szacunku dla zasług ś. p. Feliksa Wizego nie tak dawno nam zgasłego, zapraszając wszystkich przytomnych do nabożeństwa do Michorzewa na dzień 19 tm. jako rocznicę zgasłego Wszyscy przytomni na wspomnienie ś. p. Feliksa Wizego powyciskał się do stołu, aby przez to okazać cześć dla pamięci zgasłego i w dniu oświadczyli, że wszyscy przybędą.

Brakowało jeszcze pomiędzy nami niektórych członków, nie winiam ich bynajmniej o niechęć lub niepojęcie celu, bo mogli być przeszkody takie, które nie pozwalały im przybyć, ale mamy i tak obywateli w naszym powiecie, którzyby należało więcej udzielać im nie pozbywając się obowiązku nadesłaniem datku lub nie należąc wcale do towarzystwa, nie tylko pomocy naukowej ale i towarzystwu ku wspieraniu urzędników.

* Wedle liczenia, dokonanego na dniu 3 grudnia rz. min. większe miasta monarchii pruskiej następują ludność: Berlin 632,740, Królewiec 101,507, Gdańsk 90,344, Poznań 53,383, Bydgosz 24,010, Poczdam 42,266, Brandenburg 25,967, Szczecin 70,759, Stralsund 26,693, Wrocław 163,919, Zgorzeliec 31,499, Magdeburg 77,140, Halberstadt 23,870, Erfurt 40,143, Monaster 27,773, Dortmund 27,950, Kolonia 122,162, Bonn 22,492, Krefeld 53,421, Essen 31,336, Düsseldorf 44,297, Elberfeld 62,008, Barmen 59,544, Koblenca 28,700, Trewir 21,674, Akwizgran 63,811 dusz.

Nadesłano.

R. Bay, z Bordeaux sprzedaje beczkę wina po 666 tal. i 100 fen. Blizsze wiadomości są co niedzielę, w końcu Dziennika.

Dodatek

Z powodu 25-letniej rocznicy

Założenia Towarzystwa Naukowej Pomocy

w Redakcyi Dziennika następujące osoby składkę nadzwyczajną...

Wiadomości literackie.

Ziemianna wyszedł dziś numer 50 i zawiera: Kilka słów o...

Przybyli do Poznania dnia 16 grudnia.

Wł. dobr hr. Łącki z Konina, Szółdrzyński z Lubusza, Pal...

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie Kupieckie w Poznaniu dnia 16 grudnia. Zyto: wyp 100 wepli na gr. 44 1/2...

Rzepak zimowy: 312-300-280 sgr. za 150 funt. brutto. Rzepak letni: 274-260-250 sgr. za 150 funt. brutto.

W środę 20 bm. odbędzie się w kościele św. Wojciecha w rocznicę śmierci...

Z powodu rocznicy śmierci, odbędzie się w kościele parafialnym, dnia 19 bm. o godzinie 10 przed południem...

Dnia 14 bm. o godz. 8 wieczór, po długich cierpieniach, przeniosła się do wieczności...

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Jana i Jędrzeja Sniadeckich...

Przedstawienie w Kościanie. Wydział I. Kościan, dnia 19 lipca 1865.

Przedstawienie w Kościanie. Wydział I. Kościan, dnia 19 lipca 1865.

Przedstawienie w Kościanie. Wydział I. Kościan, dnia 19 lipca 1865.

Przedstawienie w Kościanie. Wydział I. Kościan, dnia 19 lipca 1865.

Przedstawienie w Kościanie. Wydział I. Kościan, dnia 19 lipca 1865.

Przedstawienie w Kościanie. Wydział I. Kościan, dnia 19 lipca 1865.

Przedstawienie w Kościanie. Wydział I. Kościan, dnia 19 lipca 1865.

Przedstawienie w Kościanie. Wydział I. Kościan, dnia 19 lipca 1865.

W Towarzystwie Przemysłowem będzie w poniedziałek dnia 18 bm. o godzinie 8 wieczorem...

Dnia 21 grudnia r. b. odbędzie się w Szubinie w lokalu p. Hermana walne zebranie...

Ogólne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, odbędzie się dnia 19 grudnia...

Prawdziwa dobrowolna i rzetelna Wyprzedaż wszelkich towarów...

Wszystkie przedmioty sprzedają po cenach nadzwyczajnie tanich...

H. A. Fischer Karol John, Stary Rynek No. 81, naprzeciwko wagi miejskiej.

Kazimierz Maroński, rękawicznik w Bydgoszczy, ul. Stara Poczta 82, w poprzek hotelu Riego.

Wszystkie przedmioty sprzedają po cenach nadzwyczajnie tanich...

H. A. Fischer Karol John, Stary Rynek No. 81, naprzeciwko wagi miejskiej.

Kazimierz Maroński, rękawicznik w Bydgoszczy, ul. Stara Poczta 82, w poprzek hotelu Riego.

Wszystkie przedmioty sprzedają po cenach nadzwyczajnie tanich...

H. A. Fischer Karol John, Stary Rynek No. 81, naprzeciwko wagi miejskiej.

Kto w bliskości placu Wilhelmowskiego ma Salon z przyległym pokojem meblowanym...

W. Pietrowicz zegarmistrz, Wrocławska ulica No 7, poleca zegary...

Na gwiazdkę polecamy nasz dobrze zaopatrzony Skład muzyczny...

Ed. Bote i G. Bock, nadzwrotny handel muzykalny w Poznaniu.

Od dnia dzisiejszego rewidować będzie wszystkie przez nas zabite świnię...

A. Roeschke, przy Wronieckiej ul. F. Roeschke, przy Wodnej ul.

Na żądanie tutejszych reżentów, panów Augusta i Fryderyka Roeschków...

Rüffert, król. med. cyr. asystent i departam. weteryn. rz.

Wszystkie przedmioty sprzedają po cenach nadzwyczajnie tanich...

Wszystkie przedmioty sprzedają po cenach nadzwyczajnie tanich...

Wszystkie przedmioty sprzedają po cenach nadzwyczajnie tanich...

Wszystkie przedmioty sprzedają po cenach nadzwyczajnie tanich...

Dnia 22 grudnia o godzinie 1 rb. odbędzie się walne zebranie...

Ogrodowego zdającego, bezżennego, potrzebuje od Nowego roku dominium Zaborowo pod Xiążem.

Potrzebna jest natychmiast lub od Nowego roku gospodyni do zrzędu restauracji...

Licytacja. W poniedziałek dnia 18 t. m. od 9 1/2 godziny rano...

Manheimer, król. komisarz aukcyjny.

Fotografie w kartach wizytowych z 3 tytułami 18 sgr. tuzin, drugi gatunek 5-12 sgr.

Stereoskopowe aparaty i obrazy. Aparat z 12 obrazami od 25 sgr.

Mikroskopiczne rozpoznawanie mięsa trychiniatego obejmuje aptekarz H. Elsner...

Urządnik gospodarzy, Polak, posiadający dokładnie język niemiecki...

Klasyczne pisma dla młodzieży itd. na podarki na gwiazdkę...

Licytacja płotna, białej stołowej i zegarków. W środę 20 grudnia r. b. sprzedawcą...

Wszystkie przedmioty sprzedają po cenach nadzwyczajnie tanich...

Urządnik gospodarzy, Polak, posiadający dokładnie język niemiecki...

Klasyczne pisma dla młodzieży itd. na podarki na gwiazdkę...

Licytacja płotna, białej stołowej i zegarków. W środę 20 grudnia r. b. sprzedawcą...

Manheimer, król. komisarz aukcyjny.

Fotografie w kartach wizytowych z 3 tytułami 18 sgr. tuzin, drugi gatunek 5-12 sgr.

Stereoskopowe aparaty i obrazy. Aparat z 12 obrazami od 25 sgr.

Mikroskopiczne rozpoznawanie mięsa trychiniatego obejmuje aptekarz H. Elsner...

Urządnik gospodarzy, Polak, posiadający dokładnie język niemiecki...

Klasyczne pisma dla młodzieży itd. na podarki na gwiazdkę...

Licytacja płotna, białej stołowej i zegarków. W środę 20 grudnia r. b. sprzedawcą...

Manheimer, król. komisarz aukcyjny.

Wszystkie przedmioty sprzedają po cenach nadzwyczajnie tanich...

Wyprzedaż na gwiazdkę. Na nadchodzące święta zniżyłem wszystkie towary znacznie w cenie i polecam mianowicie: Muślinowe bluzki z haftowanymi wszywkami po 1 tal. przedmioty oryginalne, franc. przedmioty galanteryjne, coiffures, siatki, bandeaux i szarfy. Z. ZADEK i SP., przy ul. Nowej 5. Zarazem polecamy pewną ilość francuskich sukien balowych, po znacznie niższych cenach.

Zginął kasztanowy wykeł „Brylant“
o obroza gwoździami rabita. Kto go od-
stawi do Rogaczowa małego lub do
Ostrowiecza, odbierze stósowną nagrodę.
(6123)

Licytacja.

Po licytacji do pozostałości po śp. Ar-
cybiskupie Leonie Przyłuskim należących
ornatów, sprzedawac będą więcej dające-
mu za gotówkę, w poniedziałek 14 gru-
dnia od godziny 9 w lokalu aukcyjnym
przy Magazynowej ul. Nr. 1,
obrazy olejne, miedzioryty, staro-
żytności i przedmioty sztuki w
złocie, srebrze, sionowej kośol,
bronzie i porcelanie itd.

Rychlewski,

(6382) królewski komisarz aukcyjny

Majewskiego i Rehfisha
artystyczny instytut foto-
graficzny i litograficzny
goleca na podarki na gwiazdkę **karty**
wizytowe z fotografiami lub bez
nich po cenach umiarkowanych.
Przedmioty litograficzne wykonują się
jak najlepiej. (6 64)

I pruski premiowy los Nr. 69 294,

którego ciągnięcie odbędzie się dnia 15go
przyszł. mies. i który koniecznie wygrać
musi 109 tal. do 10,000 tal., 25,000 tal.,
90,000 tal., jest na sprzedaż do 1 stycznia
za 300 tal. (6327)

Hermann Bloch
w Szczecinie.

Znowu jest w zapasie!

Nowa loterya dla dzieci,

ulożona z dzieł polskich,
w eleg. pudełku 1 tal.
Przy zamówieniach zamiejskich pole-
cam użycie assygnaty pocztowej. (Post-
anweisung). (6108)

H. J. Sussmann,
w Poznaniu, Rynek 80.

Co tylko wyszło i jest do nabycia w
wszystkich znacniejszych księgarniach:

Wycieczki w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi.

Nowa Serya.

Cena egzemplarza oprawnego 20 sgr.,
z obrazkami.
Księgarnia **J. Priebatscha,**
(6299) w Ostrowie.

W księgarni **Kamleńskiego**
wyszło i znajduje się we wszystkich
księgarniach:

CZESŁAW

czyli

Cudowne są drogi Opatrz-
ności.

Powieść dla ludu i z opowia-
daniem o powstaniu w roku
1830 i 31,
napisał

Młoczysław z Poznania.

Cena 10 sgr.

Powieść ta treścią swoją moralną
a w części historyczną szczeró niej się
zaleca jako skromny podarek na
gwiazdkę dla dzieci i młodych rze-
mieślników. (6366)

W księgarni **Zupańskiego** wy zła
w **ilustrowanej** edycji:

Pieśń o ziemi naszej,

opodbita 8 miedziorytami, kom-
pozycy **Juliusza Kossaka.**
Ryciny odbite zostały do stu tylko
egzemplarzy.
Cena egzemplarza 16 tal. (6230)

Księgarnia **J. K. Zupańskiego**
polska

Album kościołów wielkopolskich

złożona z 18 miedziorytów w for-
macie wielkiego folio. (5916)
Za cenę 3 tal.

Swiece stearynowe
i parafinowe za paczkę 5 sgr.,
przy odbiorze większej ilości ta-
niej poleca

Izydor Busch,
plac Sapielnyński 2.
(6456)

Szanownej publiczności polecam najuprzejmiej **urządzo-
ną w mym składzie**

wielką wystawę wiazarków

składającą się z wszelkich artykułów mody **po cenach u-
miarkowanych.**

K. Zupański.
(6381)

Wielka wystawa na gwiazdkę.

Z powiększeniem mego lokalu powiększyłem w roku bieżącym moją
wystawę **zabawek**, przyczem zauważyć sobie pozwolę, że tylko **naj-
nowsze** mam rzeczy na składzie, które łaskawym względem Szanown.
publiczności niniejszem uprzejmie polecam. (6279)

J. Jablonski,

Nr. 4, przy ulicy Zamkowej Nr. 4, w domu p. Weitz.

Magazyn ubiorów męzkich stowarzyszonych mistrzów krawieckich,

przy ulicy Wilhelmowskiej Nro. 20,

poleca Szanownej Publiczności na nadchodzącą gwiazdkę swój
Skład gotowej garderoby męskiej, robionej na
krój drezdeńskiej akademii krawieckiej, jakoteż swe różne zimowe
materye w wielkim wyborze. Obstalunki bywają ściśle i śpiesznie
wykonywane. (6452)

Godne uwagi.

Pewną ilość złotych zegarków dla panów i dam, paryskie zegary wachadłowe,
i wiedeńskie regulatory, które po moim poprzedniku, **S. Bitterlich**
Wwa przejąłem, zamierzam niżej cen zakupionych wyprzedzić, tylko aby się
ich pozbyć. (6476)

Rynek **S. Bitterlicha** następcą Rynek
76. **A. Schachtschneider.** 76.

Maszyny do szycia.

Oje! rawszy znaczną przesyłkę **rozmaitych konstrukcyi maszyn**
do szycia, tak do domowego użytku, jak dla panów rzemieślników, i stem w mo-
żności takowe Szanownej publiczności po cenach jak najumiarkowańszych polecić. —
Nauka gratis.

C. W. Nückel,

(6424) przy Wrocławskiej ul. 11.

Mój magazyn fortepianów

zaopatrzyłem świeżo, z powodu otrzymania nowój przesyłki, w in-
strumenta **z fabryk najznakomitszych, tak kra-
jowych jak zagranicznych**, przy czem zwracam u-
wagę Szanownej interesującej się tém publiczności, iż oprócz

fabrykatów Irmlera i Blüthnera

mam jedyny debiet na

fortepiany Bechsteina

w W. Ks. Poznańskim i jestem gotów na powyższe fabrykaty dać
pięcioletnią gwarancya. — Zarazem polecam mój **skład pia-
ninów** w największym wyborze od 150 tal., zezwalam także
na spłacanie ratami i przyjmuję stare fortepiany. (6468)

S. J. Mendelsohn.

W nakładzie **B. Behra** księgarni w Berlinie i
znaniu prz. **Wilhelmowskiej ul. 21**, wyszły:

Przechadzki po Ameryce przez **J. Gordona**, 1 tal.
Książka dla dzieciak chrześciańskich zawierająca nauki i rady
gijne, spisane przez matkę dla użytku dzieciak swoich przez hrabina
Flavigny, przełożona na język polski, 22 1/2 sgr., oprawna w szafi
złotym brzegiem, 1 tal. 20 sgr. (642)

Goplana. Wybór polskich poezyi, elegancko oprawne ze złotym brzegiem, 1

Francuskie szale prz- rabiane z białem tłem wyprzedza za połowę ceny zakupnej.

K. Liszkowski.
(6264)

Znaczny zapas
zegarkow kieszonkowych i ściennych

paryzkich lancuszkow

odebrał niżej podpisany w komis i sprzedaje takowe po znacznie niższych cenach
z dwuletnią gwarancją.

15 ul. Podgórna 15 **B. Dawczyński,** 15. ul. Podgórna
na początku Wrocl. na początku Wrocl.

Wszelkie wyroby zwelny iglicow przeciw pedogrze i reumatyzmowi są tylko u

S. Tucholskiego,

(6444) przy ulicy Wilhelmowskiej 10.

Na podarki gwiazdkowe, odłożyliśmy pewną część, po zna-
czonych cenach, **welnianych wyrobów na s-
knie i płaszcze, chustek, szali, płaszczy**
nowszych krojów, **odpasowanych spodnie** itd., i
uprzejmiej polecamy do łaskawego uwzględnienia.

Heliodor Denk i Spółka.

(6122) w Gnieźnie.

Uskuteczniejszy wyprzedaż, na początku bi-
iesiaca odłożonych kobiercy, polecam znów na nowo

partya brukselskich (ni-
strzyżone) i pluszowyc
kobiercy przed kanapę p

6 2/3 talarów. (644)

Poznań, **Robert Schmidt,**
Rynek Nr. 63. dawniej Antoni Schmidt.

!!Proszę nie przejrzeć!!

Wyprzedaż na gwiazdkę

garderoby męskiej po niższych cenach, po jakich
szcze publiczność nie kupowała i to jak następuje:

- Dyflowe paletoty** w wszelkich formach od 5—15 tal.
- Hawloki z dyflu albo ratynowe** od 7 tal.
- Piękne paletoty** z francuskich i angielskich materiy z podsze-
jedwabną lub sukienną od 9 tal.
- Czarne sukienne tuzurki** od 5 tal. 10 sgr.
- Czarne bukskinowe spodnie** od 3 tal.
- Kolorowe bukskinowe** od 2 tal. 15 sgr.

Oprócz tego pozwalam sobie zwrócić uwagę Szan-
ownej publiczności na mój znaczny skład garderoby dla
dzieci, którą od dziś także po jeszcze bardziej niż-
szych cenach niż, dotychczas sprzedawać będziemy.

Izaak Warschauer i Spółka,
(6217) przy Rynku 62.

K o r z y s t n e k u p n o d l a k a ż d e g o !

Wielka wyprzedaż na gwiazdkę.

Aby Szanownej publiczności ułatwić w kupnie, sprzedaję poniżej wymienione ubiory, stósowne i praktyczne jako podarki
gwiazdkę, po znacznie niższych cenach, oświadczaając zarazem, iż jestem w możności obecnie wyjątkowo wszelkiej konkurencyi sprostać

Paletoty z pięknego dyflu, ratyny i weluru, w najnowszych paryzkich formach od 5 do 15 tal.

Czamarki, burki, płaszcze od 7 tal.

Czarne sukienne tuzurki z niderlandzkiego sukna, jedwabiem podbite, od 7 tal,

Czarne bukskinowe spodnie od 3 1/2 tal.

Czarne jedwabne westki od 2 tal.

Nadto polecam mój pod każdym względem dobrze zaopatrzony skład w **garderobę dzieciinną**, w końcu welniane koszule, szale,
krawaty, chustki do nosa, szelki, rękawiczki, płócienne półkoszulcza i kołnierze itd. itd., po cenach, jak wiadomo, najtańszych.

(6243)

A. COHN, przy Rynku No. 64.

Wystawę cukrów marcepanów

do łaskawego uwzględnienia cu-
F. Rudzkiego,
przy ulicy Półwiejskiej Nr. 2,
w domu p. Dr Nieszozotty.

Wystawę na gwiazdkę

namy ku łaskawemu uwzględ-
J. P. Beely i Sp.,
cukiernia.

nadchodząca gwiazdkę poleca swój
dobrze zaopatrzone **czapek, rę-
czek wszelkiego gatunku, szar-
podwiązki, krawaty i
nierzyków, wełnianych koszul,
stepek i szali, chustek je-
bnych fularowych, mydeł
ctowych i perfumów w naj-
m gatunku, wody kolońskiej
w małych i dużych butelkach
etek do sukien, zębów i
ów, grzebieni, nosigroszy,
szy gumowych, torby dla
do pieniędzy i podróży,
y skórzane, spodnie i kaf-
jelonkowe, poduszki safiarowe
zamówienia wykonuje odwrotnie.
C. Adamski,
ulica Wrocławska No. 9.**



Wielki wybór najnow-
h i najgustowniejszych towa-
angielskich na męskie ubiory
szonki i pantalony
Dam najtańsze gotowe ubiory
chłopców u
S. Urbankiewicza,
w Poznaniu, Wilhelm. plac 10.

polowanie z naganką
nam Szanownej publiczności dobrze
obowane

Foszówki i flinty igłowe.

zajne dubeltówki w wielkim wy-
e, za których dobroć daje gwarancją
unki wszelkiego gatunku i inne
bory do polowania. (6006)

A. Hoffmann,
puszkarz,
Poznań, przy ulicy Wodnej Nro 24.

ki do alb,
iczochoy,
potki
rzyżówki
itaniki i spodnice
masze i szkarpetki

szczochrony,
losze gumowe,
rsety i krynoliny,
tążki,
uterie francuskie,
nity szmuklerskie do płasz-
czy i sukien,
fumerie

andel towarów szmukler-
kich, białych i drobnych
W. Kortak,
w Bazarze.

Passepartous à 5 sgr. (ważnych do 2 stycznia) na
ogólną wystawę na gwiazdkę przy Ryuku 55, na I piętrze, nabyć można u
pp. **K. Zupańskiego, E. Morgensterna, E. Peiske-
ra** przy ul. Szerokiej 18, **Philippsona Holz** przy Ryuku 58, **Ru-
dolda Hummela** i w lokalu wystawy od godz. 9 rano do
10 wieczorem. (6407)

Fabryka pozłacania i skład obrazów, rzeźb i t. d. W. GRYNASTLA

ulica Jezuloka w dawniejszym gimnazjum Maryi Magdaleny,
poleca swój dobrze zaopatrzone skład w obrazy malowane olejno
na płótnie i blasze do pokoi, obrazy do chorągwi, ołtarzyki do
noszenia, baldachy, passye, figury z kamienia, gipsu i drzewa,
ramy barokowe, brukselskie i paryskie, lisztwy kolońskie, wszy-
stko po cenie umiarkowanej. (6464).

ul. Wodna No. 4. **C. W. Paulmann,** ul. Wodna No. 4.

Skład towarów rymarskich i siodlarskich.
Moim odbiorcom jak i publiczności miejscowej i z miejscowej polecam mój
skład zupełnie zaopatrzone w wszelkie przybory należące do mego fachu jako to:
**szory do powozu i roboty, przedmioty stalowe, męskie i dam-
skie siodła i przybory na konie, podróżne kufry, pudełka
do kapeluszy dla dam i panów, torby do podróży, na polo-
wanie, do pieniędzy i do szkoły, wszelkie rodzaje batów na
konie zaprzęgowe i wierchowce, konie do kołysania, podu-
szki powietrzem nadęte i safiarowe itd. [6439]**

ul. Wodna No. 4. **C. W. Paulmann,** ul. Wodna No. 4.

Wyprzedaż

materyi na suknie, płaszczy, kaba-
tów, kobiercy, materyi chodnikowych
itd. itd. już w biegu będąca i nadal zachowaną
będzie.

Cenniki na wzmiarkowane przedmioty chętnie
się udzielają. (6098).

Poznań, **Robert Schmidt,**
Rynek No. 63. dawniej Antoni Schmidt.

Krynoliny najnowszej formy, francuskie
gorsety, glancowane rękawiczki, deszczo-
chrony, kalosze i rosyjskie obuwie gumowe
poleca jak najtaniej

K. F. Schuppig. (6457)

Ameryk. młynki do rozdrabiania mięsa

całe z żelaza, poleca jako zupełnie nowy wynalazek, za pomocą któ-
rego w ciągu godziny rozdrobić można do 25 funt. mięsa. Co się tyczy prakty-
czności i, to przewyższają pod każdym względem dawnijszy system, bo oprócz
**łatwego użycia, jest niepodobniestwem aby nóż lub coś
podobnego w nich się popsulo, czyszcza się zaś bez
żadnych trudności.** Mogę zatem polecić paniom, przy tak niskiej cenie
jak 2 1/2 tal. do domowego gospodarstwa.
Oprócz tego polecam

maszyny do nadziewania kiszek

żelazne, po 6 tal., tudzież większe
maszyny do siekania mięsa
z wałcami i nożami po 4, 5 1/2, 6 do 7 1/2 tal., którym to narzędziem w godzinie
można rozsiekać do 100 funt. mięsa.

Szpryce do robienia kiełbas podług starego
systemu od 6 do 8 1/2 tal. (5954)
Cenniki składu przesyłam franco.

E. Cohn w Berlinie,
Hausvogtei-Platz 12.
Magazyn sprzętów domowych.

Doniesienie o handlu.

Z dniem 19 b. m. otworzę przy ulicy Strzeleckiej
Nr. 22, vis-à-vis król. gimn. Fryd. Wilhelma
**Handel towarów kolonialnych, wi-
na delikatesow, cygar i materya-
low piśmiennych.**

Upraszając Szan. publiczność i o życzliwość dla tego
mojego przedsięwzięcia zostaję z uszanowaniem
A. Ciszewski. (6467)

Na podarki na gwiazdkę

poleca szczególniej nowości jako to: **kapoty, krzyżówki,
szale, garnitury haftowane, kołnierzyki i
sztulpy najlepszej jakości, czepeczki neli-
żowe, bandeau, siatki, grzebienie, pasy** po zni-
żonych cenach

M. Zadek mł.,
przy ul. Nowej 4.

Stosowne na podarki na gwiazdkę dla panów.

Caoba po.....	16 tal.	Valor.....	25 tal.
Conianza po.....	16 tal.	Selecta.....	3) tal.
Flor fina po.....	16 tal.	Nesselrode.....	25 tal.
Pico po.....	20 tal.	Higuera.....	30 tal.
Prinzipe de Gales po.....	20 tal.	Calendrina.....	30 tal.

polecam je jako mające przedni smak i zapach.
Przesyłki na próbę po 25 sztuk, obrachowuje po cenie za-
tysiąc nie licząc sobie nic za zapakowanie.

M. Heymann, importer cygar,
przy Fryderykowski ul 33.
naprzeciw gmachu Ziemstwa.
(6426). Gatunki niesmakujące odmienię jestem gotów każdego czasu.

Cierpiącym na pedogę, reumatyzm, puchliny i wywich- nięcie jakiego członka okazał się znowu Joachima uniwersalny balsam

po wielekroć razy skutecznym. Najlepszym poleceniem jest jego rozszerzenie w naj-
dalszych okolicach wszystkich prowincji, a mianowicie w Berlinie. Wszystkie osoby,
które użyły balsamu tego, uwoiliły się same w krótkim czasie od napadów pedogro-
wych i dolegliwości reumatycznych i to mianowicie w porach roku, w których dądy-
ste powietrze wywiera taki wpływ na cierpiące ciało, — na wiosnę i w jesieni — tak
że wydany sąd przez wiele gazet o użyteczności balsamu może być tylko uważany,
jako rzeczywistością sprawdzony. W przekonaniu, że każdy nieuprzedzony nietylko
nie zaprzeczy, ale owszem uzna skuteczność balsamu, poleca się go na próbę wszy-
stkim cierpiącym. W Berlinie jest balsam ten w zapasie na składzie głównym u **E.
Schlesingera** przy Rycerskiej ul. 67, w Poznaniu u **H. Kirsten wdowy**,
bańka większa kosztuje 15 sgr., mniejsza 7 1/2 sgr. Coś bliższego dowiedzieć się mo-
żna z dołączonych do balsamu przepisów, w jaki się takowy używa. (6239).

Zdrowie jest pierwszą potrzebą życia.

Do król. dostawiaacza pana J. Hoffa w Berlinie, przy Nowej ulicy No. 1.
Lüneburg, 20 października 1865.
„Elita naszego miasta powróciła z wód i wojażu, powietrze jest nieprzy-
jemne i kaszel wraz z cierpieniami piersiowymi ukazał się; Pański znamienity
wyskok ma znaczny pokup.“
G. H. Cordes.
Mosków (Muskau), 4 listopada 1865.
„Co tylko niespodzianie, sprzedałem ostatnią flaszkę wysokoku słodowego,
ponieważ zaś Pański wyskok jest niezbędnym, upraszam przeto o nową prze-
syłkę.“
K. Dretwa, fabrykant przedmiotów z gliny.
Skład główny w Poznaniu u **Braci Plessner,** Rynek 19
skład uboczny u **H. Dietza** ul. Wilhelmowska 26. (6430)

Skład herbaty W. F. Meyera i Spółki

w Poznaniu, plac Wilhelmowski 2,
poleca **po cenach umiarkowanych swój wielki
i dobrze zaopatrzonej skład prawdziwej
Chinskiej herbaty**
z ostatniego sprzętu i w wybornym gatunku. (5688)

Pate Dectorale (Silberne Rebaillé 1845) (Silberne Rebaillé 1845)
Pastyle na wszelkie choroby pier-
słowe, na uleczenie
całkowite chorób pier-
siowych, jakimi są: ka-
tar, kaszel, dychawi-
czność, ściśnięcie piersi itd. nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pe-
ctorale** przez aptekarza **George w Epinal.** Lekarstwo to sprzedaje się w wszy-
stkich miastach w Niemczech, a w Poznaniu tylko w cukierni i fabryce karmelków
A. Spingiera,
naprzeciw zegarni pocztowego.
(4655)

Swieże winogrona Almeria, włoskie
rozmarynowe jabłka, rodzynki na gałązkach
i migdaly w lupinach à la princesse, nowe
francuskie sliwki jak: Imperiales, demichoix,
choix, francuskie kandyzowane owoce jak:
Chinois blonds, Melon entier, figues d'or,
apricots itd. Nowe aleksandryjskie i algier-
skie daktyle, słodkie mesyńskie pomarań-
cze, soczyste cytryny, francuskie fondans
w rozmaitych ozdobnych kartonikach, swie-
że lubeckie marcypany w najpiękniejszych
deseniach, świeżego tłustego wędzonego lo-
sosa, hamburską wędzonkę, ozory świeże,
strasburskie bażanty, pasztety z kuropatwich
i gęsi wątróbek, jak i nowe francuskie,
włoskie i tureckie orzechy poleca (6441).

Jakób Appel,
przy Wilhelmowski ul. 9 naprzeciw Mylius hotelu.

Szanowną publiczność uwadamiam najniższej, że **piekarnia** przy Wodnej ulicy, należąca do pani Hartwig, dnia 1 grudnia kupiłem, którą polecam Szanownej publiczności, zarazem zwracam uwagę na moje pieczywo, jak bułki, chleb i manbijmrowskie ciasta itd. Przyjmuję także zamówienia na wszelkie pieczywo. (6432).
Ludwik Buchwald.

Swieże zielone bezwłosne kuchenki rzepiowe z przedniego gatunku poleca w mniejszych i większych ilościach jak najtaniej
Philipp Werner,
[6039] ul. Fryderyk. 33.

Tylko świeże!
Marecypy w formie masła, największe marecypy do herbaty, napelniane marecypy na kształt królewskich, marecypy na kształt Lubelskich i rozmaite inne przedmioty z marecypianów u
Frenzla i Spółki,
przy Wilhelmowskim placu Nr. 7, i przy ul. Wrocławskiej 33.

Herbaty chińskie, Araki, Rumm, Cognac,
poleca w doborowych gatunkach po cenach umiarkowanych
S. Sobeski,
Poznań, plac Wilhelmowski Nr. 3, (Hot. du Nord).
Bydgoszcz, ul. Fryderykowska 19

Wielką wystawę cukrów
poleca cukiernia (6435).
Albina Gruszczyńskiego.

Królewskie marecypy
w pudełkach rozmaitej wielkości,
cukry paryskie
własnej fabryki i **czekolady**
zawsze świeże poleca w wielkim doborze
S. Sobeski,
Poznań, plac Wilhelmowski Nr. 3, (6470) hotel du Nord,
Bydgoszcz, ul. Fryderykowska 19,

Wystawę wiązarków
składająca się z wyrobów skórzanym — drewnianym, rzeźbionym, brązowym, szczerzo pozłacanych, pianek wiedeńskich itp., które osobicie w Wiedniu zakupiłem, w cenach od 1 sgr. do 25 tal. za sztukę — po cenach umiarkowanych lecz stałych.
Na każdym przedmiocie jest wyznaczona cena sprzedaży.
E. Morgenstern,
(6341) przy Wilhelmowskiej ul. 8.

Rolnikom i rzeźnikom
polecamy po cenach jak najniższych, w znacznym doborze doskonałe od 50 do 600 razy powiększające **drobnowidze,** stosowane do wyszukiwania i dokładnego rozpoznawania tryebin
Bracia Pohl w Poznaniu,
(6340) przy Wilhelmowskim placu 9.

Nowe francuskie, włoskie, tureckie i Psara orzechy, jako też **stoczeki i świece drzewkowe** poleca tanio
A. S. Lehr.
[6454] Wielkie Garbary No. 40.

Bordeaux. Wina czerw. albo białego beczkę od 26 tal. 20 sgr. do 666 tal. 20 sgr., butelkę od 1 tal. do 5 tal., tudzież **wina hiszpańskiego, likieru, okowity i oliwy,** nabyć można u
R. Bay;
53 route de St. Médard à Bordeaux.
O zamówienia uprasza się po francusku, kredyt udziela się na 3 miesiące. (6418)

Młodzi funtowe
co dzień świeże, poleca
A. S. Lehr,
[6455] Wielkie Garbary No. 40.

Petroleum
odebrał parowym statkiem „Augusta“ wprost z Nowego Yorku i poleca takowe w czystym niesfałszowanym towarze po 10 1/2 sgr. kwart. Przy odbiorze baryłek po 2 1/2 centnara po tańszych cenach.
J. Blumenthal,
przy ul. Kramarskiej 15,
naprzeciw nowych budek chlebowych.
(6443)

Świeżo zabite **rogacze i zające** poleca
Izydor Busch,
[6453] plac Sapieżyński 2.

Co tylko odebrał z **Holandji** nadsyłkę przednich pocztowych **śledzi** i poleca takowe w beczólkach po 1 tal. i 2 tal. (6440)
Jakob Appel,
ul. Wilhelm. 9, naprz. hot. Mylius.

Sliwki
francuskie po 5 sgr., piękne tureckie po 3 sgr., węgierskie po 2 sgr. poleca
Ludwik Zerenze,
[6257] w Rogoźnie.

Wyborną kwaśną kapustę
własnoręcznie uprawioną poleca
M. Smoleński,
(6395) przy bramie berlińskiej No. 44.

Losy loteryjne
i czastki. sprzedaje i wypożycza jak najtaniej klasami
E. J. Landsberger,
(6421) przy ul. Szewskiej.

Zebranie Towarzystwa powiatu kościańsko-wschowskiego odbędzie się w Lesznie, w hotelu p. Kuntze
w poniedziałek, 18 grudnia przed południem o godzinie 10.

Porządek dzienny.
1. Czém powinien rólnik paść bydło ze względu na brak paszy w roku bieżącym.
2. Jak powinien rólnik zachować się przed grożącym niebezpieczeństwem zarazy bydła i czyby nie było najstosowniejszym środkiem założenie Towarzystwa zabezpieczenia bydła, polegającego na zobopólności.
3. Jakie środki okazały się za najlepsze w poprawianiu łąk, torfiastych i murszowatych.
4. Jakie rośliny pastewne i jaki porządek uprawy można polecić, tak, aby każdy gospodarz przez całe lato miał dostatek zielonej paszy.
5. Co jest korzystniejszem w obec zaprowadzenia lucerny i Serradelli w naszym gospodarstwie, trzymać owce w stajni, czyli na pastwisku.
6. Jaki czas jest najstosowniejszym do spuszczenia drzewa na potrzeby rólnicze.
7. Referat krytyczny o uprawie roli pana Rosenberg-Lipińskiego.
8. Czy regularne używanie kupnych mierz w naszych stosunkach można zalecić. (6466)

Zarząd.
Rynek S. Bitterlicha następcą Rynek 76.
A. Schachsneider,

poleca ku łaskawemu uwzględnieniu swój dobrze zaopatrzonej skład w złote i srebrne damskie i męskie zegarki, paryskie zegary wachadłowe, wiedeńskie i paryskie regulatory, czarnolaskie szcienne i szafowe zegary po cenach umiarkowanych.
Oprócz tego polecam po cenach jak najumiarkowańszych wielki dobór prawdziwych złotych łańcuszków, kluczy, breloków itd. Z powodu długoletniej pracy w najwięcej renomowanych handlach paryskich i będąc obeznany z źródłami jak najumiarkowańszymi, jestem w stanie prawdziwie paryskie Talmi-or łańcuszki, które nieustępują tak w robocie, jak i w kolorze złotym i nie czernieją, po nader umiarkowanych cenach sprzedawać. (6475)

Rynek S. Bitterlicha następcą Rynek 76.
A. Schachsneider.

Z dniem dzisiejszym otworzyłem tu w Poznaniu pod firmą
LEON SZLAS
przy Wodnej ul. 1, obok zegarmistrza p. Skrzetuskiego,
Handel cygar, tytoniu i tabaki.
Polecam niniejszem uniżenie mój skład wyborowych i dobrze odleżanych cygar — moje tytonie tureckie — jako i cygareta w wszelkich rodzajach, różne tytonie i po cenach umiarkowanych.
Leon Szlas.
[6474].

Ku odzyskaniu piękności i młodości — na całej kuli ziemskiej wziętość mająca
Eau de Lys de Lohse, mleko liliowe.

Zbadany przez król pruski rejeencyjny wydział lekarski, doświadczony i uznany przez wszystkich sławnych lekarzy, wydział lekarskie, damy i mężczyzna jako jedyny i pewny środek upiększający, nadający każdej skórze pierwotną i młodocianą świeżość twarzy, szyi, barkom, ramionom i rękom **niebawem najpiękniejszą białość, czystość, przezroczyść, gładkość, miękkość i giętkość, chłodzi, odświeża i odnawia skórę, oddala niezawodnie i pod poręczeniem wszelkie nieczystości skóry, jako to: piegi, znamiona pozostałe po ukąszeniu owadu, liszaje, krosteczki, ogorzalność słoneczną, ospalność, żółte plamy, fałdy na twarzy, plamy wątrobowe, — węgry, — czerwoność, — czerwoność nosa, — przyszczenie gorączkowe, — gorączkę i palenie.**
Flakonik po 1 tal. 5 sgr., pół flakonika 17 1/2 sgr.
W obwodzie W. Ks. Poznańskiego jedynie tylko nabyć można w **Poznaniu u Desfossé, successeur de Montigny,**
ulica Wilhelmowska No. 24.
Płatne zamówienia zamykajcowe wykonywa się jaknajpunctualniej za przedpłatą lub też zaliczką pocztową i bezpłatnym opakowaniem. (6469).

Piękny arak de Goa, maica Rum, wyskok grody w i najprzedniejsze francuskie likiery po 1/1, 1/2 kwarta poleca
Ludwik Zerenze
(6258) w Rogoźnie.

Turecki tyton
w wszelkich gatunkach po 1 tal. 1 1/2 tal., 2 tal. i 2 1/2 tal. za funt poleca
M. Neymann,
[6427] importer cygar przy Fryderyk. ul. 33.
Najlepszy rzepiowy rafinowany poleca jak najtaniej
wdowa D. Lewysohn
(6288) w Janowcu.

Prawdziwe reńskie, węgierskie i sycylijskie orzechy poleca jak najtaniej
Ludwik Zerenze
(6260) w Rogoźnie.
Świece stearynowe i parafinowe paczka po 5 sgr., stoczeki, świece latarek powozowych, na drzewka cenach fabrycznych. 100 arkuszy listowego papieru za 5 sgr., kopert za 3 sgr., eleganckie mapy listów po 2 1/2 sgr. u
E. Loewenthala
[5902] pod Ratuszem 5.

Soki
jagodowy, malinowy, wiśniowy, świętojankowy z cukrem poleca
Ludwik Zerenze
(6259) w Rogoźnie.
Świeże rzepiowe i siemię poleca jak najtaniej
wdowa D. Lewysohn
(6289) w Janowcu.

Losów po 3 tal.
na dwa arabskie czyste krwi ogier
nabyć można jeszcze do 18 bm. u
Maxa Kraina,
przy ulicy Strzeleckiej

Koncert amatorski
na dochód Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odbędzie się **w sobotę, dnia 16 grudnia** na sali Bazarowej.
Początek punktualnie o siódmej godzinie
Bilety po 1 tal. sprzedaje księgarnia **Botoga i Booka.** (6408)

Cyrk Blennowa,
w Hildebranda latowym teatrze
W niedzielę dnia 17 grudnia, dwa wielkie przedstawienia, pierwsze od 4 godziny drugie od 7 — 9. Na zakończenie pierwszego: Les trois Ensisle, komedja pantomima przez panów i damy konane. Na zakończenie drugiego przedstawienia, Jarmark w Chinach, przedstawiony przez wszystkich panów i pań towarzystwa.
Angust Blennow,
(6473) dyrektor.

KURS GIEŁDY W BERLINIE				KURS GIEŁDY W WROCLAWIU				KURS STOW. KUP. W POZNANIU			
dnia 14 grudnia.				dnia 14 grudnia.				dnia 15 grudnia.			
	%	ładano	plac.		%	ładano	plac.		%	ładano	plac.
Papery pruskie.				Dolno-Szl.-March.	4	55 1/2	Berl.-Hamb. II. Em.	4	98	Pozn. list. zast. nowe.	4
— rząd. 1859.	5	104 1/2	—	Dolno-Szl. kol. pob.	4	80 1/2	Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	92 3/4	— z kup. w. austr.	4
— 50, 52 konw.	4	96 1/4	—	Półn. Fryd.-Wilh.	4	70 1/2	— Litt. B.	4	—	Listy zast. gal. star.	4
— 54, 55, 57.	4	100	—	Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	183 1/2	— Litt. C.	4	91 1/2	— kup. w mon. kr.	—
— 1856.	4 1/2	100	—	— Litt. B.	3 1/2	164	Berl.-Szczecin.	4 1/2	100	Szląskie list. Zast.	3 1/2
— prem. 1855.	3 1/2	121 1/2	—	— Opol.-Tarnowic.	4	80 1/2	— II. Em.	4	89 1/2	— listy zast. A.	4
Obliżi dług. skarb.	3 1/2	90 1/2	—	Starogr.-Pozn.	3 1/2	94 3/4	Koźło-Bogumin.	4	86 1/2	— nowe.	4
— Marchijs.	3 1/2	—	—	Akcyje bank. kredyty.	—	—	— III. Em.	4 1/2	—	Lit. B.	4
Listy zast. March.	3 1/2	83 3/4	—	Berl. Stow. kas.	4	135 1/2	Dolno-Szl.-March.	4	93 1/2	Lit. C.	4
— Prus. Wsch.	3 1/2	82 1/2	—	Berl. Tow. hand.	4	110 3/4	— konwen.	4	93 1/2	Listy Rent.	4
— Pomor.	3 1/2	82 3/4	—	Gdański bank pryw.	4	114	— III. ser.	4	91 1/2	— Oblig. prow.	4 1/2
— W. Ks. Pozn.	4	93 1/2	—	Lipski bank pryw.	4	106	— IV. ser.	4 1/2	91 1/2	— nowój Emis.	4
— (nowe.)	4	92 1/2	—	Hanow. dito.	4	89	Górno-Szl. Litt. A.	4	—	— Obl. skarbn.	4
— (nowe.)	4	92 1/2	—	Królew. dito.	4	110	— Litt. B.	3 1/2	82 3/4	— obl. czastk. à 500 zł.	4
Szląskie.	3 1/2	89 1/4	—	Lipsk. Stow. kred.	4	84 3/4	— Litt. C.	4	92 1/2	Austr. pożycz. nar.	5
Saskie.	4	93	—	Magd. bank pryw.	4	104 3/4	— Lit. D.	4	92 1/2	— obl. mel. Öbry.	5
— Prus. Zach.	3 1/2	80 1/2	—	Pomor. bank pryw.	4	99 1/2	— Lit. E.	3 1/2	81 1/2	— obl. pow.	4 1/2
— rent. March.	4	90 1/2	—	Pozn. bank. prow.	4	105 1/2	— Lit. F.	4 1/2	98	— obl. miej. II. Em.	4
— Pomor.	4	94 1/2	—	Prusk. udz. bank.	4 1/2	54	Starogr.-Pozn.	4	—	Prusk. obl. skar.	3 1/2
— W. Ks. Pozn.	4	92 1/2	—	Szląsk. Stow. bank.	4	114 1/2	— II. Em.	4 1/2	97	— pożycz. skarbn.	4
— Pr. Ws. i Zach.	4	84 1/2	—							— dobr. pożycz.	4 1/2
— Nadreńskie.	4	98	—							— pożycz. skarbn.	4 1/2
— Saskie.	4	96	—							— pożycz. skarbn.	4 1/2
— Szląskie.	4	96 1/2	—							— pożycz. skarbn.	4 1/2
Papery zagranic.										— pożycz. skarbn.	4 1/2
— Austr. metal.	5	59 3/4	—							— pożycz. skarbn.	4 1/2